

Studia PRAWNICZE

Zeszyt 1 (201) 2015
Warszawa 2015

Tomasz Szanciło ■

POWAGA RZECZY OSĄDZONEJ I PRAWOMOCNOŚĆ ROZSZERZONA A KONTROLA WZORCÓW UMOWNYCH

1. Uwagi ogólne

Przedmiotem niniejszego opracowania jest problematyka dotycząca niedozwolonych postanowień umownych, zwanych też w literaturze przedmiotu nieuczciwymi postanowieniami lub klauzulami abuzywnymi, a także zakres skutków orzeczenia sądowego uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Wywołuje ona duże kontrowersje zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Świadczy o tym chociażby olbrzymia liczba orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK) w tym przedmiocie, skutkująca liczbą wpisów do rejestru, o którym mowa jest w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.

Jest to o tyle istotne zagadnienie, że odnosi się do konstytucyjnej zasady ochrony konsumentów, gdyż jednym z zadań władz publicznych jest ochrona konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. W celu określenia zakresu tej ochrony wydawane są ustawy (art. 76 Konstytucji¹). Ponieważ przepisy Konstytucji stosuje się odpowiednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 ust. 2), to w przypadku braku odpowiedniej ustawy regulującej określoną materię, wprost stosuje się przepisy ustawy zasadniczej, co zapobiega sytuacji, w której Konstytucja mogłaby być uważana za zbiór deklaracji i hasła².

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

² Zob. S. Rudnicki, *Glosa do wyroku SN z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98*, „Monitor Prawniczy” 2001, nr 19, s. 986.

Jedną z płaszczyzn, na której realizowana jest ochrona konsumentów, są niedozwolone postanowienia umowne. Podstawowym celem przepisów o klauzulach abuzywnych jest uzdrowienie stosunków prawnych powstałych w wyniku określonej nieprawidłowości w procesie kontraktowania. Wprowadzenie do umowy niedozwolonego postanowienia umownego jest następstwem nadużycia przez przedsiębiorcę jego dominującej pozycji wobec konsumenta, co polega najczęściej na wykorzystaniu niewiedzy konsumenta co do skutków prawnych zaproponowanych przez przedsiębiorcę (kontrahenta) rozwiązań w wyniku usankcjonowanej możliwości kształtowania treści stosunku prawnego bez uczestniczenia w tym procesie słabszej strony³. Jednak aby osiągnąć założone cele, nie jest wystarczające wydanie przez organy państwa stosownych aktów prawnych, ale niezbędne jest zapewnienie realnej ochrony prawnej, wymuszającej stosowanie w obrocie prawnym, w szczególności gospodarczym, takich postanowień umownych, które nie będą naruszały praw i interesów słabszej strony umowy, jaką jest niewątpliwie konsument. Niezbędna jest więc sądowa kontrola wzorców umowy, którymi posługują się przedsiębiorcy. Jest to o tyle istotne, że posługiwanie się takimi wzorcami, które nie podlegają negocjacjom, a więc które konsument ma obowiązek zaakceptować, jeżeli chce zawrzeć umowę z przedsiębiorcą, jest w dobie gospodarki wolnorynkowej powszechnie stosowane i akceptowane, z uwagi na swoje niewątpliwe zalety. Z uwagi jednak na ryzyko, jakie się z tym wiąże po stronie konsumentów, ustawodawca uznał, że rola sądu w tym przedmiocie musi być istotna.

Wynika to również z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jest to jedno z praw podstawowych każdego człowieka (obywatela), które nie może być ograniczone decyzjami organów państwa. Konsekwencją tego jest przyjęcie, że zadaniem sądu jest dokonanie weryfikacji twierdzeń stron postępowania sądowego na tle przedstawionego w jego toku stanu faktycznego i podjęcie – w formie przewidzianej przepisami prawa – merytorycznej decyzji odnośnie do przedstawionego żądania, a więc uwzględniającej lub nieuwzględniającej żądanie zgłoszone przez powoda lub wnioskodawcę w treści pozwu lub wniosku.

Taki kształt i rozumienie prawa do sądu w polskim prawie znajduje potwierdzenie w ratyfikowanych przez Polskę aktach prawa międzynarodowego, w szczególności Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych Wolności otwartym do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r.⁴ oraz Konwencji

³ Zob. M. Skory, *Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta*, Kraków 2005, s. 69–70.

⁴ Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167–zał.

o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4.11.1950 r.⁵ Zgodnie z art. 14 ust. 1 zd. 2 Paktu: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź praw i obowiązków w sprawach cywilnych”. Natomiast zgodnie z art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciw niemu sprawie karnej”.

Przepisy te mają analogiczny wydźwięk. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) stoi na stanowisku, że art. 6 ust. 1 Konwencji ma zastosowanie w przypadku, gdy roszczenie ma charakter majątkowy i jest oparte na zarzucanym naruszeniu praw, które tak samo są prawami majątkowymi, bez względu na źródło sporu. Wynik danej sprawy musi rozstrzygać o prywatnych prawach i obowiązkach, niezależnie od statusu stron, charakteru przepisów będących podstawą rozstrzygnięcia sporu oraz organu, któremu to powierzono⁶. Innymi słowy, przepis ten zabezpiecza prawo każdego do wniesienia do sądu swojej sprawy związanej z jego prawami lub obowiązkami o charakterze cywilnym⁷. Analogiczny wniosek odnieść należy do cytowanego artykułu Paktu.

Z obydwu tych aktów prawnych wynika zatem niezbywalne prawo każdego człowieka do przedstawienia sądowi wszelkiego rodzaju żądań (roszczeń) – w interesującym tu przypadku – o charakterze cywilnym, zaś niezawisły (niezależny) i bezstronny sąd powinien to żądanie rozpoznać w terminie, o którym można powiedzieć, że jest „rozsądny”. Należy więc mówić o prawie do rzetelnego procesu jako naczelnej zasadzie łączącej gwarancyjne elementy systemu zasad prawa cywilnego procesowego i zasad ustrojowych. Zasady procesu cywilnego łączą się ze sobą i pozostają w bliskim związku. Wszystkie te zasady wzajemnie się warunkują i rzutują na siebie, tworząc jednolity harmonijny system zasad, który przenika i ukierunkowuje statykę i dynamikę postępowania cywilnego⁸.

⁵ Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.

⁶ Zob. wyroki ETPC: z 7.07.1989 r. w sprawie 10873/84 *Tre Traktorier Aktiebloag v. Szwecja*, [w:] M. A. Nowicki (red.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo. Prawo do rzetelnego procesu*, t. 1, Kraków 2001, s. 127 i z 15.06.2006 r. 22892/03 w sprawie *Bakiyevets v. Rosja*, Lex nr 182224.

⁷ Zob. wyrok ETPC z 19.10.2005 r. w sprawie 32555/96 *Roche v. Wielka Brytania*, Lex nr 157847.

⁸ J. Jodłowski, *Zasady naczelne socjalistycznego postępowania cywilnego*, [w:] J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego. Zbiór studiów*, Ossolineum 1974, s. 63.

U podstaw rzetelnego procesu leży założenie, że korelatem prawa „każdego” są określone obowiązki po stronie organów władzy publicznej, a w szczególności obowiązek zapewnienia przez ustawodawcę prawa w stanowionych ustawach, z uwzględnieniem zakazu zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw, kształtowania procedur sądowych zapewniających każdemu prawo do rozpatrzenia sprawy na zasadach określonych przez art. 45 ust. 1 Konstytucji. Obowiązkiem wszystkich organów władzy publicznej stosujących prawo jest też przestrzeganie prawa dostępu do sądu, a w toku postępowania sądowego tworzenia warunków do aktywnego udziału uczestników postępowania⁹.

W ustawodawstwach państw sygnatariuszy Paktu i Konwencji powinny więc znaleźć się gwarancje tego prawa, które pozwolą na skuteczną jego realizację. Prawo do sądu w powyższym rozumieniu stanowi bowiem istotną gwarancję praw obywatelskich oraz jeden z fundamentów państwa demokratycznego. Wydawać by się mogło, że także w przypadku badania postanowień wzorców umowy w każdym przypadku sąd powinien w sposób merytoryczny rozstrzygnąć spór z tym związany. Istotne jest jednak, że prawo dostępu do sądu nie jest prawem bezwzględnym, co oznacza, że może podlegać ograniczeniom dozwołonym w sposób dorozumiany, jako że z samej swej istoty wymaga uregulowania przez państwo. Gwarantując stronom postępowania sądowego prawo dostępu do sądu w celu rozstrzygnięcia ich praw i obowiązków o charakterze cywilnym, art. 6 ust. 1 Konwencji pozostawia państwu wolny wybór środków, które zostaną wykorzystane w tym celu. Jakkolwiek państwo cieszy się w tej mierze pewnym marginesem uznania, to ostateczna decyzja co do realizacji wymogów Konwencji należy do ETPC. Niemniej temu Trybunałowi musi wystarczyć, że stosowane restrykcje nie ograniczają ani nie umniejszają dostępu pozostawionego jednostkom w taki sposób lub w takim zakresie, że sama istota tego prawa zostaje upośledzona. Ponadto, ograniczenie dostępu do sądu nie będzie zgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji, jeżeli nie realizuje uzasadnionego prawnie celu i jeżeli nie zachodzi rozsądna relacja proporcjonalności pomiędzy stosowanymi środkami a celem, który ma zostać osiągnięty¹⁰. Jest to stwierdzenie niezwykle istotne z punktu widzenia niniejszego opracowania, jako że omawiana kwestia możliwości kontroli postanowień wzorców umownych, co do których zapadło już rozstrzygnięcie

⁹ Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (ogólna charakterystyka)*, „PiP” 1997, nr 11–12, s. 104–105, A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006, s. 71 i nast.

¹⁰ Zob. np. wyroki ETPC: z 14.03.2013 r. w sprawie *Oleynikov v. Rosja*, Lex nr 1288229 i z 22.10.2013 r. w sprawie 20577/06 *Sace Elektrik Ticaret ve Sanayi A.S. v. Turcja*, Lex nr 1377964.

sądu, bezpośrednio dotyka problemu ograniczenia przeprowadzenia postępowania sądowego w świetle prawnych uregulowań krajowych.

2. Wzorce umów

Z tematem opracowania wiąże się nierozzerwalnie pojęcie wzorca umowy, a więc schematu umowy, jaki przedsiębiorca stosuje w obrocie z kontrahentami. Zostało ono wprowadzone do Kodeksu cywilnego (art. 384–385⁴) ustawą z 2.03.2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny¹¹. Szczególny nacisk położony został na regulacje zawierania umów z wykorzystaniem wzorców umów i ich kontroli w obrocie z udziałem konsumentów.

Wzorzec umowy jest więc pojęciem mającym swoje źródło w obowiązujących przepisach prawa¹². W zachodnioeuropejskiej literaturze spotkać można następujące terminy: ogólne warunki umów (*Allgemeine Geschäftsbedingungen* – Niemcy), standardowe postanowienia (*standard terms* – Anglia), czy umowa adhezyjna (*contrat d'adhesion* – Francja, *contratto di adesione* – Włochy)¹³. W podstawowym akcie prawa unijnego w tej materii, tj. dyrektywie 93/13/EWG Rady z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich¹⁴ posłużono się pojęciem standardowej umowy (*standard contract*). Natomiast w świetle Kodeksu cywilnego takimi wzorcami są w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy i regulamin (art. 384 k.c.). Nie jest to oczywiście wyliczenie enumeratywne, są to jedynie przykłady najczęściej spotykanych w praktyce wzorców umów. Jednocześnie bez znaczenia pozostaje nazwa wzorca, o ile są to przygotowane z góry przez proponenta, przed zawarciem umowy, postanowienia kształtujące treść stosunku prawnego wiążącego strony¹⁵, czyli

¹¹ Dz.U. Nr 22, poz. 271 ze zm.

¹² We wcześniej obowiązującym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. nr 82, poz. 598 ze zm.) posłużono się pojęciem regulaminu wydawanego przez jedną ze stron umowy (art. 71 k.z.), a także wzoru umowy, inaczej umowy typowej, wydawanej lub zatwierdzanej przez władzę państwową lub samorządową (art. 72 k.z.). Pojęcie „wzorca umownego” użyto w literaturze jeszcze przed jego wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego; zob. E. Łętowska, *Wzorce umowne. Ogólne warunki, wzory, regulaminy*, Wrocław 1975.

¹³ M. Rejda, *Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 22.

¹⁴ Dz.Urz. UE L 95, s. 29 ze zm.

¹⁵ Zob. K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 625, M. Olczyk, *Zmiana treści umowy w czasie trwania stosunku umownego między bankiem a jego klientem na przykładzie zmiany stóp oprocentowania*, „Prawo Bankowe” 2001, nr 1, s. 80 i nast.

dokument jednostronnie przez niego sporządzony. Wzorce te stanowią bowiem zbiór klauzul opracowanych przed zawarciem umowy i wprowadzonych do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (adherent) nie ma wpływu na ich treść. Wzorzec ma służyć proponentowi do ukształtowania treści stosunku obligacyjnego jako instrument prawny związania adherentów postanowieniami, które chce im narzucić. Cechą wzorca jest możliwość posłużenia się nim wielokrotnie, nie zawiera on bowiem oznaczeń indywidualizujących drugą stronę umowy, lecz powtarzalne klauzule, które będą uzupełniać treść zobowiązań powstałych z umów. Za wzorzec nie może być więc uznana pojedyncza klauzula¹⁶. Dodatkowo wzorce są zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają treść przyszłych umów, a więc przyszłe prawa i obowiązki stron¹⁷, w przeciwieństwie do umowy, która określa aktualne prawa i obowiązki stron stosunku prawnego, ewentualnie przyszłe (rzadziej przeszłe), ale w ściśle określonych sytuacjach. Natomiast w prawie niemieckim za wzorzec umowy uznaje się typowe postanowienia kontraktu, uprzednio sformułowane przez jedną ze stron na potrzeby zawarcia większej liczby umów, które jedna ze stron przyszłej umowy przedkłada przy jej zawarciu¹⁸.

Przyjmuje się więc, że wzorzec umowy kształtuje poza konsensem treść stosunku prawnego i stanowi oświadczenie woli¹⁹, z tym że w samym założeniu ma na celu kształtować nieograniczoną liczbę stosunków umownych z nieograniczoną liczbą konsumentów. Wzorzec umowy nie zawiera ani wypowiedzi sprawozdawczych, ani informujących o przeżyciach psychicznych przedsiębiorcy, ani też nie informuje o jego życzeniach czy zamiarach²⁰. W przeciwieństwie zatem do umowy indywidualnie negocjowanej, wzorzec umowy nakierowany jest na obrót masowy, a nie na zawarcie jednej czy pewnej, ograniczonej liczby umów, zatem ma na celu regulować w taki sam sposób sytuację prawną nieograniczonej liczby kontrahentów danego przedsiębiorcy w odniesieniu do tego samego przedmiotu

¹⁶ Zob. wyrok SA w Warszawie z 12.12.2012 r., VI ACa 921/12, Lex nr 1362963.

¹⁷ Zob. E. Rutkowska, *Charakter prawny i treść bankowych wzorców umownych*, „Prawo Bankowe” 1999, nr 5, s. 59, M. Bednarek, [w:] E. Łętowska (red.), *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, Warszawa 2006, s. 541, wyrok SA w Warszawie z 28.05.2014 r., VI ACa 1078/13, Lex nr 1480625.

¹⁸ § 305 niemieckiego Kodeksu cywilnego BGB (*Bürgerliches Gesetzbuch*).

¹⁹ Zob. E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 320–321, która jako pierwsza przedstawiła taką koncepcję wzorca umowy; zob. też M. Lemkowski, *Materialna ochrona konsumentów*, „RPEiS” 2002, nr 3, s. 94, M. Rejda, *Definicja terminu „wzorzec umowy konsumenckiej”*, „RPEiS” 2005, nr 3, s. 126. Wzorzec umowy nazwano również w literaturze „szczególną czynnością konwencjonalną”; zob. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 144.

²⁰ M. Rejda, *Postępowanie...*, s. 27.

stosunku prawnego. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, wzorce umów nie mają charakteru normatywnego, nie są źródłem prawa materialnego, ale wiążą strony dlatego, że stają się składnikiem umowy przez nie zawieranej²¹. Związanie stron wzorcem umowy nie wynika z objęcia jego treści przez strony swą wolą (konsensem), lecz z dopełnienia wymagań określonych w przepisach prawa²² czy w aktualnym stanie prawnym w art. 384 k.c. Jest to słuszny pogląd, jako że nie sposób stawiać znaku równości pomiędzy wzorcem umowy a umową. Konsekwencją tego jest konieczność zastosowania do wykładni wzorca art. 65 § 1 k.c., a nie art. 65 § 2 k.c.²³

Trzeba zauważyć, że wzorzec umowy ma być „ustalony przez jedną ze stron umowy”. Powstaje więc pytanie, czy posłużenie się przez przedsiębiorcę wzorcem sporządzonym (przygotowanym) przez inny podmiot uzasadnia zastosowanie art. 384 i n. oraz art. 479³⁶ k.p.c. Słowo „ustalenie” nie jest tożsame z „przygotowaniem”. Wykładnia celowościowa przepisów przemawia za przyjęciem stanowiska, że chodzi tu o posługiwanie się przez przedsiębiorcę wzorem umowy, a nie ma znaczenia, kto jest jego autorem. Gdyby przyjąć odmienny pogląd, w wielu przypadkach w praktyce ww. przepisy byłyby wyłączone, gdyż wystarczyłoby, aby przedsiębiorca udowodnił, że to nie on stworzył wzór umowy, chociaż faktycznie na jego podstawie zawiera umowy lub posługuje się nim w celu jej zawarcia. W literaturze wskazuje się nawet, że sformułowanie „ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy” należy interpretować raczej jako „narzucony przez jedną ze stron wzorzec umowy”²⁴.

W świetle art. 479³⁸ § 1 k.p.c., zgodnie z którym powództwo w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone może wytoczyć każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem, należy przyjąć, że wzorzec umowy stanowi ofertę przedsiębiorcy w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., a więc oświadczenie złożone drugiej stronie woli zawarcia umowy, określające istotne jej postanowienia²⁵. Jest to oferta skierowana do nieoznaczonego kręgu

²¹ Zob. np. wyroki SN: z 31.05.2001 r., V CKN 247/00, Lex nr 52407 i z 15.05.2001 r., I CKN 974/00, Lex nr 52458.

²² Zob. wyrok SN z 30.11.2000 r., I CKN 970/98, OSNC 2001, nr 6, poz. 93.

²³ Podobnie M. Bednarek, *Wzorce umów w prawie polskim*, Warszawa 2005, s. 76–77, E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 320–321, M. Lemkowski, *Materialna ochrona...*, s. 73–76; odmiennie C. Żuławska, [w:] G. Bieniek, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2009, s. 146.

²⁴ Tak M. Rejda, *Definicja terminu...*, s. 124.

²⁵ W literaturze wyrażono także pogląd, że wzorce umowy należy traktować *de lege lata* jako zaproszenie do negocjacji; zob. W. Kubala, *Wzorce umowne i ich rola w obrocie*, „Radca Prawny” 1999, nr 1, s. 24.

osób (*ad incertam personam*) i po jej przyjęciu przez adresata, po spełnieniu się przesłanek określonych w art. 384 i n. k.c., dochodzi do inkorporacji wzorca do stosunku prawnego, w wyniku czego pomiędzy stronami zostaje zawarta umowa określonej treści.

W konsekwencji wzorzec umowy kształtuje treść stosunków prawnych, jeżeli spełnione zostały wszystkie warunki jego stosowania przewidziane przepisami prawa. Przyjmuje się nawet, że stanowi on kwalifikowane oświadczenie woli, bowiem przesłanką jego inkorporacji nie jest poznanie jego treści i wyrażenie przez adherenta zgody na włączenie go do umowy²⁶. Jednocześnie słusznie wskazuje się, że świadomość adherenta odnośnie do występowania wzorca w ramach danego stosunku prawnego nie jest przesłanką ważności umowy ani prawidłowej inkorporacji, pomijając przypadki wyraźnej odmowy adherenta na posłuszenie się przez proponenta wzorcem. Brak wymagania świadomości ze strony adherenta jest szczególnie widoczny w sytuacji, gdy posługiwanie się wzorcem jest zwyczajowo przyjęte w stosunkach danego rodzaju²⁷. Wystarczające jest więc przyjęcie przez kontrahenta złożonej przez przedsiębiorcę oferty, w sposób spełniający wymogi określone w art. 60 k.c., zaś inkorporacja wzorca może nastąpić nawet poza świadomością kontrahenta. Mamy tu więc do czynienia z jego pasywną rolą, gdyż stosunek prawny jest jednostronnie kształtowany przez przedsiębiorcę, który nie uwzględnia w żaden sposób indywidualnych życzeń drugiej strony umowy. W konsekwencji umowa zostaje zawarta na warunkach wynikających z wzorca umowy, bez ingerencji w jego treść. Do zawarcia umowy dochodzi przez przystąpienie (*adhezję*). Można więc stanąć na stanowisku, że wzorzec umowy stanowi podstawę zawarcia umowy adhezyjnej.

Powyższe pozwala na odróżnienie wzorca umowy od indywidualnej umowy konsumenckiej. Są to pojęcia przeciwstawne, gdyż indywidualna umowa konsumencka służy zawarciu konkretnej umowy z konkretnym konsumentem. Jest to więc oferta skierowana do konkretnego adresata (*ad certam persona*), a w umowie uwzględnione zostają indywidualne życzenia i potrzeby konsumenta. W praktyce możemy mieć do czynienia również z umowami pośrednimi – o charakterze mieszanym, tj. zawierającym postanowienia indywidualnie negocjowane z konsumentem i postanowienia nienegocjowane (*narzucone*).

W związku z tym odróżnić należy niedozwolone postanowienia wzorca umowy od niedozwolonych postanowień umowy zawieranej z konsumentem, przy czym wszelkie indywidualne postanowienia, nawet jeżeli nie podlegały

²⁶ Zob. J. Hajerko, *Moc wiążąca wzorców umownych*, „PS” 2007, nr 7–8, s. 109, K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks...*, s. 625.

²⁷ Ł. Węgrzynowski, *Niedozwolone postanowienia umowne jako środek ochrony słabszej strony umowy obligacyjnej*, Warszawa 2006, s. 48.

negocjacom, a więc zostały narzucone przez przedsiębiorcę w taki sposób, że konsument nie miał wpływu na ich treść, zawierają się w tej drugiej grupie. Jednak i takie postanowienia podlegają kontroli pod względem ich abuzywności, gdyż instytucja klauzul abuzywnych dotyczy wszelkich postanowień umownych niezgadnianych indywidualnie z konsumentem (art. 385¹ § 1 k.c.), a nie umów czy wzorców umów jako takich. Ten podział postanowień umownych ma jednak niezwykle istotne znaczenie dla rodzaju przeprowadzanej kontroli (indywidualna czy abstrakcyjna), przebiegu postępowania dowodowego w sprawach cywilnych, gdzie zachodzi konieczność dokonania kontroli postanowień wzorca umowy, jak i dla oceny skutków (sankcji) za wprowadzenie niedozwolonych postanowień do wzorca umowy lub umowy.

3. Kontrola wzorców umów

3.1. Dyrektywy unijne

Rozwiązania dotyczące kontroli wzorców umownych nie stanowią rdzenie polskiej instytucji prawa cywilnego materialnego i procesowego, gdyż są wynikiem implementacji do polskiego systemu prawnego wspomnianej już dyrektywy 93/13. Rozwiązania przyjęte w dyrektywie są efektem długoletniego procesu, który w latach 70. XX w. rozpoczął się w większości krajów zachodnioeuropejskich, a polegał na poszukiwaniu rozwiązań prawnych, które skutecznie chroniłyby podmioty prawa cywilnego przed wzorcami umów, jak i umowami, zawierającymi treści nieuczciwe czy sprzeczne z zasadą równorzędności uprawnień i obowiązków stron umowy²⁸. Została ona uchwalona, gdyż przepisy prawa państw członkowskich, odnoszące się do warunków zamieszczanych w umowie zawieranej między sprzedawcą towarów lub dostawcą usług z jednej strony a konsumentem z drugiej strony, były bardzo zróżnicowane, a obowiązkiem państw członkowskich było zapewnienie, aby umowy zawierane z konsumentami nie zawierały nieuczciwych warunków. Słusznie uznano, że duże różnice między rynkami krajowymi oferującymi konsumentom towary i usługi mogą doprowadzić do zakłóceń konkurencji pomiędzy sprzedawcami i dostawcami, zwłaszcza gdy sprzedają towary i świadczą usługi w innych państwach członkowskich. Przyjęto więc, że w wyniku ujednoczenia systemów prawnych w tym zakresie przedsiębiorcy uzyskają wsparcie związane z prowadzoną przez nich działalnością polegającą na sprzedaży towarów i/lub świadczeniu usług zarówno w kraju, jak i na obszarze rynku wewnętrznego. Jednocześnie uznano, że stymulowanie kon-

²⁸ M. Rejdak, *Postępowanie...*, s. 11.

kurencji przyczynić się powinno do wzrostu możliwości wyboru dla obywateli Unii Europejskiej jako konsumentów. Ponadto wzięto pod uwagę, że konsumenci zwykle nie znają norm prawnych regulujących umowy sprzedaży towarów i świadczenia usług obowiązujących w innych państwach członkowskich, co mogło ich powstrzymać przed dokonywaniem bezpośrednich transakcji nabycia towarów lub usług w innych państwach członkowskich.

Można zatem przyjąć, że dyrektywa 93/13 miała w założeniu dwa podstawowe cele: ujednoczenie systemów prawnych w zakresie rynku wewnętrznego, czyli obszaru bez granic wewnętrznych, na którym zapewniony jest swobodny przepływ towarów, osób, usług i kapitału, a nadto ochrona obywatela jako konsumenta nabywającego towary i usługi. W odniesieniu do tego drugiego celu w dyrektywie odwołano się do zasady pod nazwą „*Ochrona gospodarczych interesów konsumentów*”, zgodnie z którą „*nabywcy towarów i usług powinni być chronieni przed nadużyciami ze strony sprzedawców lub dostawców, w szczególności przed jednostronnymi standardowymi umowami i niedozwolonym wyłączeniem z umów podstawowych praw*”. Bardziej skuteczną ochronę konsumenta można osiągnąć poprzez przyjęcie jednolitych norm prawnych dotyczących nieuczciwych warunków. Zwrócono uwagę, że „*konsumenci muszą otrzymać taką samą ochronę zarówno w umowach zawieranych ustnie, jak i na piśmie, bez względu na to, czy postanowienia pisemnej umowy zostały zawarte w jednym czy kilku dokumentach*”.

Za nieuczciwe warunki standardowej umowy, rozumianej zarówno jako akt już dokonany, jak i wcześniej przygotowanej, na podstawie której dopiero w przyszłości może dojść do zawarcia konkretnej umowy (wzorzec umowy)²⁹, uznano takie postanowienia, które nie były indywidualnie negocjowane, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, z tym, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tych zasad do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Spod takiej oceny wyłączono warunki określające główny przedmiot umowy oraz relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (art. 3 i 4 dyrektywy). W preambule wskazano jednocześnie, że umowy ubezpieczenia, które jasno określają ryzyko ubezpieczeniowe oraz odpowiedzialność ubezpieczającego, nie będą podlegały takiej ocenie, ponieważ takie ograniczenia brane są pod

²⁹ W kwestii problemów terminologicznych dotyczących polskiej wersji dyrektywy 93/13 zob. M. Rejda, *Postępowanie...*, s. 24–26.

uwagę przy obliczaniu składki opłacanej przez konsumenta. W przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Jeżeli jednak treść warunków umowy nasuwa wątpliwości, to należy je interpretować na korzyść konsumenta. Państwa członkowskie powinny zapewnić, aby nieuczciwe warunki nie były zamieszczane w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami oraz, jeżeli jednak takie warunki zostają w nich zawarte, aby nie były one wiążące dla konsumenta, oraz zagwarantować, żeby umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem, że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych warunków może ona nadal obowiązywać.

Podstawowe znaczenie dla postępowania w przedmiocie uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone miał art. 7 dyrektywy 93/13, w którym zobowiązano państwa członkowskie, zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. W celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogły przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Niemniej wykładnia norm prawa krajowego w przedmiotowym zakresie powinna być zgodna z tą dyrektywą, gdyż sąd krajowy dokonujący wykładni prawa krajowego powinien z urzędu uwzględniać odpowiednie przepisy prawa wspólnotowego dotyczące rozpoznawanej przez sąd sprawy³⁰. Jest to dosyć oczywiste stwierdzenie, jako że jedną z podstawowych zasad prawa unijnego jest jego nadrzędność w stosunku do prawa krajowego, jeżeli zachodzą sprzeczności między nimi.

Takie wdrożenie (transpozycja) nastąpiło powołaną wyżej ustawą z 2.03.2000 r., którą dokonano kompleksowej nowelizacji art. 384 i n. k.c., w tym wprowadzono do polskiego systemu prawnego – z pewnymi modyfikacjami w stosunku do załącznika do dyrektywy – katalog niedozwolonych postanowień umownych (art. 385³ k.c.). Jednocześnie wprowadzono do Kodeksu postępowania cywilnego przepisy dotyczące postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶–479⁴⁵ k.p.c.). To ostatnie stanowi wyrażoną w dyrektywie ideę, że osoby lub organizacje, które na podstawie przepisów prawnych państwa członkowskiego mają uzasadniony

³⁰ Tak Europejski Trybunał Sprawiedliwości (aktualnie: Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dalej jako: TSUE) w wyroku z 27.06.2000 r. w sprawie *Océano Grupo Editorial S.A. v. Rocio Murciano Quinteiro i in.* (C-240/98-244/98), „European Court Reports” 2000, nr 6, s. I-4941.

interes do działania w sprawie, muszą posiadać uprawnienie do wszczęcia postępowania dotyczącego warunków umowy przeznaczonych do ogólnego stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, a w szczególności warunków nieuczciwych, zarówno przed sądem, jak i przed organami administracyjnymi właściwymi do rozstrzygania skarg lub inicjowania odpowiednich działań prawnych, zaś sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Generalnie polskie prawo w zakresie kontroli wzorców umowy nie przewiduje rozwiązań odmiennych (bardziej rygorystycznych) niż wynikające z dyrektywy.

Nie można również nie wspomnieć o dyrektywie 98/27/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 19.05.1998 r. w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów³¹, w wyniku wdrożenia której do polskiego porządku prawnego – ustawą z 15.12.2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów³² – wprowadzono instytucję praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Celem tej dyrektywy było zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich odnoszących się do powództw o zaprzestanie szkodliwych praktyk, mających na celu ochronę zbiorowych interesów konsumentów w celu zapewnienia sprawnego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Polski ustawodawca, wprowadzając stosowne rozwiązania, zdecydował o wyposażeniu w środki ochrony zbiorowych interesów konsumentów Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Prezes UOKiK), który – będąc organem administracji państwowej – ma za zadanie stać na straży porządku publicznego i działać w interesie publicznym.

Z punktu widzenia niniejszego opracowania najistotniejszy jest art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 obecnie obowiązującej ustawy z 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów³³, która zastąpiła ustawę z 2000 r. Przepis ten uznaje za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c.

3.2. Kontrola incydentalna a kontrola abstrakcyjna

Jak wskazano, celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu), którą jest zwykle konsument. Cel ten realizowany jest przez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych.

³¹ Dz.Urz. UE L 166, s. 51 ze zm.

³² T.j. Dz.U. z 2005 r., nr 244, poz. 2080 ze zm.

³³ Dz.U. nr 50, poz. 331 ze zm. (dalej: u.o.k.k.).

Generalnie można powiedzieć, że kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca, zaś kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy³⁴.

Aby możliwa była kontrola incydentalna wzorca umowy, podstawową przesłanką jest ważność umowy zawartej przy użyciu tego wzorca. Oprócz tego konieczne jest spełnienie warunków związanych z doręczeniem wzorca umowy. Jest to tym bardziej istotne, że regulacja wymogów skutecznego posłużenia się wzorcem umownym ma walor przepisów o charakterze *iuris cogentis*.

Warunkiem wynikającym z ustawy, który musi spełnić podmiot posługujący się przy zawieraniu umów z kontrahentami wzorcem umowy (proponenta), jest doręczenie tego wzorca umowy drugiej stronie (adherent) przed zawarciem umowy, co wprost wynika z art. 384 § 1 k.c. Reguła ta ma zastosowanie niezależnie od statusu prawnego stron danej umowy, czyli odnosi się zarówno do obrotu jednostronnie profesjonalnego, gdy proponentem jest przedsiębiorca, zaś adherentem konsument, jak i obrotu dwustronnie profesjonalnego, gdy obie strony są przedsiębiorcami. W praktyce problem doręczenia nie występuje w sytuacji, gdy umowa jest zawierana z użyciem formularza do wypełnienia (wzór umowy), jako że trudno uznać, że wówczas wzorzec nie jest doręczany przed zawarciem umowy. Ważna jest tu natomiast inna kwestia, a mianowicie umożliwienia drugiej stronie zapoznania się z treścią wzorca umowy, gdyż ustawodawca nie wskazał, na ile przed zawarciem umowy powinno nastąpić doręczenie wzorca. Można przyjąć, że powinien to być termin „rozsądny”, a więc taki, w którym kontrahent ma realną możliwość zapoznania się z treścią wzorca, aby była dla niego zrozumiała. Ten termin powinien być ustalony w konkretnej sprawie.

W art. 384 § 1 k.c. chodzi o faktyczne doręczenie wzorca umowy kontrahentowi. Doręczenie musi nastąpić przed zawarciem umowy, czyli nie spełnia tego wymogu doręczenie wzorca albo w momencie zawarcia umowy, albo już po jej zawarciu. Nie jest konieczne potwierdzenie momentu przekazania wzorca umowy. Jeżeli jednak adherent poświadczył podpisem fakt otrzymania wzorca, to chociaż samo w sobie nie sanuje to braku doręczenia, jeżeli do doręczenia faktycznie nie doszło³⁵, to ciężar wykazania braku doręczenia spoczywa na adherencie (art. 245 i 253 k.p.c.). Jeżeli zaś takiego potwierdzenia nie było, a druga strona zarzuciła, że wzorzec nie został doręczony przed zawarciem umowy, to wykazanie okoliczności wynikającej z art. 384 § 1 k.c. spoczywa na

³⁴ Zob. wyrok SOKiK z 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz. UOKiK 2002, nr 3, poz. 174, uchwałę SN z 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 25.

³⁵ Zob. np. M. Bednarek, [w:] *System...*, s. 594, K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 627.

proponencie (art. 6 k.c.). Bez znaczenia zaś pozostaje, czy adherent faktycznie zapoznał się z treścią wzorca, gdyż istotny jest sam fakt doręczenia wzorca w warunkach określonych w art. 384 § 1 k.c. Nie jest wystarczające poinformowanie, że istnieje możliwość zapoznania się z wzorcem w jakimś miejscu lub poinformowanie o treści wzorca w innej formie niż pisemna. Ponieważ wzorzec musi być doręczony w stanie umożliwiającym adherentowi zapoznanie się z nim, zatem doręczenie wzorca, który nie jest czytelny, jest niekompletny czy częściowo zniszczony, nie spełnia ustawowego wymogu z art. 384 § 1 k.c. Przyjmuje się, że jeżeli wzorzec umowy zostanie doręczony, ale z jakichś przyczyn możliwe było zapoznanie się z nim tylko częściowo, wzorzec Ten nie wiąże w całości, a nie tylko w części nieczytelnej, a czytelna część wiąże³⁶. Zatem wzór umowy nie może być również wydrukowany czcionką uniemożliwiającą jego przeczytanie lub rozmazanymi literami. Można przyjąć, że każda przeszkoda *in casu* uniemożliwiająca zapoznanie się konsumentowi z treścią wzorca wywołuje skutek przeciwny do określonego w art. 384 § 1 k.c.

Jeżeli wymóg doręczenia nie zostanie spełniony, to bezprzedmiotowa jest incydentalna kontrola treści wzorca, gdyż taki wzorzec nie wiąże drugiej strony, a więc skutek jest dokładnie taki, jak przewidziany w art. 385¹ § 1 k.c. Oznacza to, że o ile proponent może nadal posługiwać się tym wzorcem przy zawieraniu umów, to w tym konkretnym stosunku prawnym strona posługująca się wzorcem nie może powoływać się na postanowienia wynikające z wzorca i wywodzić z nich skutków prawnych (tzw. sankcja bezskuteczności). W konsekwencji strony będą związane samą umową, a nadto zastosowanie będą znajdować przepisy prawa, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.).

Wyjątki od tej zasady określone zostały w art. 384 § 2 k.c., który przewiduje dwa przypadki uproszczonego sposobu inkorporacji (włączenia) wzorca do umowy. Pomimo braku doręczenia drugiej stronie wzorca umowy wiąże on:

- 1) gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, a druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści,
- 2) gdy chodzi o zawierane powszechnie z konsumentem (w rozumieniu art. 22¹ k.c.) umowy w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego.

W tych sytuacjach ustawodawca uznał, że wymóg doręczenia każdemu kontrahentowi wzorca umowy byłby zbyt uciążliwy i nieracjonalny w stosunku do korzyści wynikających ze stosowania wzorców, szczególnie z uwagi na

³⁶ E. Rutkowska, *Moc wiążąca bankowych wzorców umownych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2004, nr 60, s. 95.

masowy charakter zawieranych umów danego rodzaju. Takie rozwiązanie ma na celu ułatwienie obrotu cywilnoprawnego, co stanowi niezaprzeczalną wartość.

Ustawodawca nie zdefiniował żadnej z przesłanek umożliwiających odstąpienie od zasady doręczenia wzorca umowy, a więc powinno się je oceniać *in casu*, przy czym do ich wykazania zobowiązany jest proponent, jako że on z okoliczności tych wywodzi pozytywne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Już pojęcie „łatwości dowiedzenia się o treści wzorca” jest ocenne. Chociaż trzeba mieć na względzie ochronną funkcję przepisów dotyczących wzorców umów i zastosować model przeciętnego klienta, to nie sposób pominąć, czy tym klientem jest konsument czy przedsiębiorca³⁷, mając na względzie chociażby treść art. 355 § 2 k.c. Poziom staranności po stronie przeciętnego przedsiębiorcy powinien być większy niż po stronie przeciętnego konsumenta. W praktyce wymóg umożliwienia klientowi zapoznania się z wzorcem umowy spełnia przede wszystkim jego wywieszenie w ogólnie dostępnym pomieszczeniu (lokalu) proponenta³⁸. Przy czym istotne jest, aby nie zaistniały przeszkody uniemożliwiające, a nawet jedynie utrudniające zapoznanie się z tym wzorcem. Jednocześnie słusznie wskazuje się, że nie jest wystarczające opublikowanie wzorca umowy w środkach masowego przekazu czy dzienniku urzędowym³⁹. Nie może to więc być jedynie pozorna dostępność do wzorca umowy. Ważna jest zatem nie tylko treść wzorca, czyli czy jest on sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały (art. 385 § 2 k.c.), ale również forma jego udostępnienia potencjalnym klientom. Jednocześnie posługiwanie się wzorcem musi być w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, tj. w danym rodzaju stosunków musi istnieć utrwalony zwyczaj, że umowy są zawierane przy użyciu wzorca. Ten zwyczaj powinien być na tyle utrwalony, że istnieje w świadomości społeczeństwa. Najczęściej dotyczy to przedsiębiorców świadczących usługi skierowane do masowego odbiorcy.

Również druga grupa wyjątków nastręcza problemy, gdyż:

- umowa musi występować powszechnie,
- sprawa, której umowa ta dotyczy, musi mieć charakter „drobny”,
- zaspokajana potrzeba musi być „bieżąca” oraz musi być powtarzalna i częsta, skoro ma dotyczyć „życia codziennego”.

Można powiedzieć, że ten przypadek dotyczy umowy, którą można nazwać bagatelną. Powstaje jednak problem, czy pojęcie „drobnej sprawy” odnosi

³⁷ Zob. W. Popiołek, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2013, s. 1060.

³⁸ Zob. np. wyrok SA w Katowicach z 27.05.1992 r., I ACr 217/92, „Wokanda” 1993, nr 1, s. 27.

³⁹ Tak E. Rutkowska, *Moc wiążąca...*, s. 95, M. Bednarek, [w:] *System...*, s. 597.

się wyłącznie do świadczenia stron, czy również do wartości przedmiotu, który zostaje przekazany celem spełnienia świadczenia. W literaturze nie ma co do tego zgodności⁴⁰. Jako przykład można podać oddanie do naprawy rzeczy, której wartość wielokrotnie przewyższa wynagrodzenie za usługę. Właściwe wydaje się uwzględnienie wszystkich elementów umowy, przede wszystkim jej *essentialia negotii*, którymi są zwykle przedmiot i cena. Nie sposób przyjąć dla oceny, czy umowa ma charakter bagatelny, jedynie pewnych jej elementów.

W praktyce obrotu wzory umowy coraz częściej przybierają formę elektroniczną. W takim przypadku konieczne jest ich udostępnienie drugiej stronie przed zawarciem umowy w taki sposób, aby mogła ona wzorzec ten przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności (art. 384 § 4 k.c.). Nie sposób zgodzić się z wyrażonym w literaturze poglądem, że jeżeli umowa jest zawierana z konsumentem, to udostępnienie wzorca może być zrealizowane jedynie przez przesłanie go pocztą elektroniczną, a jeżeli umowa jest zawierana między przedsiębiorcami, to udostępnienie wzorca w postaci elektronicznej może być zrealizowane także przez umieszczenie go na stronie www⁴¹. Powołany przepis nie czyni w tym przedmiocie wyjątków podmiotowych, jak ma to miejsce we wcześniejszych paragrafach tego artykułu, a więc niezależnie od charakteru obrotu, do jakiego wzorzec ma zastosowanie, należy przyjąć takie same zasady. I chociaż w tym przepisie wymóg „doręczenia” wzorca zastąpiono wymogiem „udostępnienia”, a więc pojęciem niejako węższym, to trzeba zwrócić uwagę, że adherent ma mieć możliwość wzorzec przechowywać i normalnie odtwarzać. Zatem udostępnienie ma mieć charakter trwały, bez możliwości ingerencji w tekst, zaś odtworzenie nie może wymagać specjalnych kwalifikacji lub sprzętu. W świetle literalnej wykładni przepisu, udostępnienie wzorca umowy na stronie www nie spełnia wymogu trwałości⁴². Oznacza to, że niezbędne jest przesłanie wzorca na adres poczty elektronicznej adherenta lub przekazanie mu go na nośniku elektronicznym. W praktyce, szczególnie jeżeli przedsiębiorca świadczy usługi jedynie w Internecie, byłoby to nie do wykonania, w związku z czym należy postulować *de lege ferenda* zmianę przepisów prawnych w tym zakresie w kierunku umożliwienia przedsiębiorcom udostępniania wzorców na ich stronach internetowych.

⁴⁰ Za pierwszym stanowiskiem (szerszym) opowiada się W. Popiołek, [w:] *Kodeks...*, s. 1062, za drugim (węższym) K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks...*, s. 628, M. Bednarek, [w:] *System...*, s. 645–647, E. Łętowska, *Prawo...*, s. 295.

⁴¹ Tak T. Szczerkowski, *Udostępnienie wzorca umowy w postaci elektronicznej*, „PPH” 2005, nr 7, s. 36.

⁴² W wyroku z 12.04.2011 r. (III SK 44/10, OSNP 2012, nr 9–10, poz. 132) SN przyjął jednak, że z uwagi na to, iż warunkiem koniecznym do zmiany wzorca umowy jest udostępnienie go konsumentowi, zmiany regulaminu przedsiębiorcy świadczącego usługi w Internecie powinny być wyraźnie zaznaczone na jego stronie www.

towych, aby kwestia ta nie budziła wątpliwości interpretacyjnych.

Natomiast w przypadku kontroli abstrakcyjnej nie jest konieczne spełnienie powyższych przesłanek. Przede wszystkim nie rozpatruje się ważności umowy, jako że chodzi tu jedynie o potencjalną możliwość zawarcia umowy przy użyciu kwestionowanego wzorca. Z tej samej przyczyny, jak również dlatego, że powództwo w tym przedmiocie nie musi być nawet wytoczone przez podmiot, który jest adresatem tego wzorca (art. 479³⁸ k.p.c.), nie mają znaczenia kwestie związane z doręczeniem lub udostępnieniem wzorca umowy. Co więcej, bez znaczenia pozostaje dla możliwości procedowania przez sąd, czy przedsiębiorca posługuje się danym wzorcem, a konkretnie – kwestionowanym postanowieniem, czy też już zaprzestał takiego działania, o ile pomiędzy zaniechaniem stosowania określonego postanowienia a wniesieniem pozwu nie minęło sześć miesięcy (art. 479³⁹ i 479⁴⁰ k.p.c.). Zatem aby postanowienie wzorca umowy mogło podlegać kontroli abstrakcyjnej, nie musi zostać wypełniona norma art. 384 k.c., co oznacza, że niezależnie od tego, czy wzorzec zostanie doręczony potencjalnym klientom w sposób właściwy lub uproszczony, można domagać się kontroli jego postanowień pod kątem abuzywności, ale tylko w tym trybie.

W konsekwencji w przypadku takiej kontroli ocenie podlega treść postanowienia wzorca *in abstracto*, a więc w oderwaniu od wykorzystania wzorca umowy, czyli bez względu na to, czy na jego podstawie została zawarta jakakolwiek umowa oraz jaki wynikałby z niej rozkład praw i obowiązków stron. Nie bierze się pod uwagę również sposobu wykorzystania samego postanowienia podlegającego kontroli, czy jego powszechności w analogicznych wzorcach umowy konkurencyjnych przedsiębiorców. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje także w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie⁴³. Innymi słowy, są to wszystko okoliczności prawnie obojętne z punktu widzenia abstrakcyjnej kontroli wzorców umowy. W wyniku wprowadzenia tego rodzaju kontroli doszło niejako do „przełamania” priorytetu interesu prywatnego, a więc indywidualnego modelu procesu cywilnego, gdzie chodzi przede wszystkim o ochronę dobra jednostki, na rzecz ochrony interesu zbiorowego (publicznego), co ze względu na zachodzące zmiany w sposobach zawierania umów pozwala na lepszą ochronę obrotu gospodarczego. Istotą kontroli tego rodzaju jest bowiem wyeliminowanie z obro-

⁴³ Zob. np. M. Skory, *Klauzule abuzywne...*, s. 283, M. Bednarek, *Wzorce umów...*, s. 153, E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 354 i nast., wyrok SOKiK z 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz. UOKiK 2002, nr 3, poz. 174, wyrok SA w Warszawie z 4.10.2011 r., VI ACa 282/11, Lex nr 1130437.

tu określonych postanowień wzorów umów i dostarczenie uczestnikom obrotu, tj. przedsiębiorcom i konsumentom, informacji, jakie postanowienia wzorów nie powinny być stosowane w obrocie.

Jedynym organem uprawnionym do dokonywania tego rodzaju kontroli jest Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, stosownie do treści art. 479³⁶ i 479³⁸ k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed tym sądem nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej⁴⁴. Jest to o tyle istotne, że kontroli incydentalnej może dokonać każdy inny sąd powszechny, jak i w trybie postępowania kasacyjnego SN, jednak kontrola ta, pomijając kwestię ewentualnych uchwał podejmowanych przez SN, jest wiążąca jedynie w konkretnej sprawie. Już w tym miejscu należy więc wskazać, że inny jest walor i skutki kontroli incydentalnej i kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy.

3.3. Przesłanki uznania postanowienia za niedozwolone

W art. 385¹–385³ k.c. przewidziano konstrukcję niedozwolonych postanowień umownych. Regulacja ta ma na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, z tym, że nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten znajduje zastosowanie do wszystkich umów z udziałem konsumentów. W literaturze i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że klauzula generalna z tego przepisu dotyczy zarówno umów zawieranych bez użycia wzorca umowy, zawieranych z użyciem takiego wzorca, jak i postanowień wprowadzonych do wzorców umownych, które wprawdzie nie są elementem umowy, ale na podstawie art. 385 w zw. z art. 56 k.c. kształtują, obok umowy, wynikający z niej stosunek obligacyjny⁴⁵.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umowy lub postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

⁴⁴ Wyrok SN z 3.10.2008 r., I CSK 70/08, „Glosa” 2009, nr 3, s. 8.

⁴⁵ Zob. W. Popiołek, [w:] *Kodeks...*, s. 1070, K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks...*, s. 632, wyroki SN: z 9.10.2003 r., V CK 277/02, OSNC 2004, nr 11, poz. 184 i z 7.12.2006 r., III CSK 266/06, Lex nr 238949.

i wyeliminowania go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- 2) postanowienie zostało ukształtowane w ten sposób, że prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) postanowienie zostało ukształtowane w ten sposób, że prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje tym, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W związku z tym w literaturze posłużono się pojęciami „postanowienia przejęte z wzorca umowy” i „inne nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy”⁴⁶. W przepisie tym mamy do czynienia z domniemaniem prawnym (*presumptio iuris*), że jeżeli konkretne postanowienie zostało „przejęte” z wzorca umowy, to nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Konstrukcja tego domniemania nie różni się od innych domniemań prawnych, a więc zastosowanie do niego ma art. 234 *in fine* k.p.c., czyli może być obalone, gdyż ustawa takiej możliwości nie wyłącza. W związku z tym zbędne jest uregulowanie zawarte w art. 385¹ § 4 k.c., zgodnie z którym ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Nawet gdyby tego paragrafu nie było, i tak mielibyśmy do czynienia z domniemaniem prawnym wzruszalnym (*presumptio iuris tantum*). Natomiast ułatwienie dla konsumentów stanowi treść art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c., w świetle którego, jeżeli konkretne postanowienie zostało przejęte z wzorca umowy, zakłada się, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione.

W umowie mogą znaleźć się zarówno postanowienia nieuzgodnione indywidualnie, jak i postanowienia, które zostały uzgodnione, na które konsument miał wpływ, a więc albo podlegające faktycznym, a nie pozornym negocjacom, albo wprowadzone do umowy w wyniku propozycji konsumenta, przy czym nie zachodzi „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia w sytuacji,

⁴⁶ Zob. M. Rejda, *Definicja terminu...*, s. 119.

jeżeli polega on na tym, że rola konsumenta sprowadza się wyłącznie do wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez tego przedsiębiorcę⁴⁷. Konsument nie może więc być ograniczony w możliwości wpływu na treść postanowienia, co następuje jedynie, gdy strony negocjują na partnerskich zasadach. Kontroli pod kątem abuzywności mogą podlegać jedynie postanowienia z tej pierwszej grupy, czyli nieuzgodnione indywidualnie, bez względu na to, czy zostały one do umowy włączone bezpośrednio, czy inkorporowane w trybie art. 384 k.c.

„Dobre obyczaje” stanowią klauzulę generalną, co do której brak jest legalnej definicji. W literaturze pojęcie to nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, ale w każdej sferze działalności wykształcane są odrębne wzorce dobrych obyczajów, kryteria etyczne, wspólne dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, uwzględniające zasady lojalności⁴⁸. Wskazuje się również, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, natomiast sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta⁴⁹.

Można przyjąć, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania, które nie są sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Wynikiem takiego zachowania się proponenta jest tworzenie takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku cywilnoprawnego. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych.

Jak słusznie wskazał SN w wyroku z 3.02.2006 r.⁵⁰, uznanie postanowienia umowy lub wzorca umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami nie polega na wskazaniu, jaki „dobry obyczaj” został *in casu* naruszony, nie ma obowiązku wskazywać konkretnej zasady, w znaczeniu bliskim temu, jakiego można by

⁴⁷ Zob. M. Jagielska, *Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych*, „Monitor Prawniczy” 2000, nr 11, s. 700, M. Bednarek [w:] *System...*, s. 659, M. Lemkowski, *Materiałna ochrona...*, s. 79.

⁴⁸ Zob. M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 701.

⁴⁹ Zob. W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, s. 1073.

⁵⁰ I CK 297/05, „Wokanda” 2006, nr 7–8, s. 18.

dopatrywać się we wskazaniu naruszonego przepisu prawa. Wynika to stąd, że celem klauzul generalnych jest w istocie rozszerzenie granic swobody sędziowskiej w orzekaniu. Jednak „swobodnie” nie znaczy „arbitralnie”, a zatem sądy *meriti* powinny w każdym przypadku w sposób pełny uzasadnić, z jakich powodów uznają poszczególne postanowienia za niedozwolone, odwołując się do reguł etycznych uczciwego i lojalnego postępowania w obrocie.

Pojęcie „**interesów konsumenta**” należy rozumieć szeroko, gdyż chodzi o różne aspekty życia. Pełnię treści tego pojęcia, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje orzecznictwo. Przykładowo, w wyroku z 13.07.2005 r.⁵¹ SN wskazał, że naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści⁵². Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta odnośnie do celu i skutków umowy. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc musi być szczególnie doniosłym odstępstwem od norm właściwego nałożenia na strony stosunku prawnego praw i obowiązków. Zatem dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść musi być niczym nieusprawiedliwiona. Główny nacisk powinien być położony na elementy obiektywne, jak wysokość świadczenia czy wysokość grożącej konsumentowi szkody⁵³, ale w przypadku kontroli incydentalnej uwzględnić należy również elementy subiektywne, leżące po stronie przedsiębiorcy i konsumenta, jak np. charakter prowadzonej działalności gospodarczej, pozycję rynkową przedsiębiorcy czy rodzaj umowy zawieranej przy użyciu wzorca.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umowy przekraczają, mó-

⁵¹ I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, nr 2, s. 86.

⁵² Zob. M. Bednarek, [w:] *System...*, s. 663.

⁵³ Zob. wyrok SOKiK z 13.06.2005 r., XVII Ama 20/04, „Wokanda” 2006, nr 3, s. 56.

wiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Pojęcie „**głównych świadczeń stron**” rozumieć należy wąsko, w kontekście przedmiotowo istotnych elementów umowy (*essentialia negotii*)⁵⁴, które podlegają ocenie pod kątem abuzywności jedynie wówczas, gdy nie zostały sformułowane we wzorcu w sposób jednoznaczny. Elementy te powinny – co do zasady – podlegać regułom rynkowym, a nie prawnym⁵⁵. Przy przyjęciu szerszego rozumienia tego pojęcia doszłoby do problemów interpretacyjnych, gdyż w odniesieniu do każdej umowy mogłoby być ono rozumiane inaczej, a nadto mogłoby dojść do nieosiągnięcia celu postawionego przed omawianymi regulacjami, a więc ochrona konsumenta byłaby iluzoryczna, gdyż zbyt dużo postanowień umownych byłoby wyłączonych spod oceny pod kątem abuzywności. Szczególnie chodzi tu o postanowienia, które są jedynie „związane” z głównymi świadczeniami stron. Jednak wątpliwości powstają, jeżeli weźmiemy pod uwagę postanowienia wpływające na zakres świadczenia, np. klauzulę waloryzacyjną. Przeważa pogląd, że takie postanowienie nie określa głównego świadczenia stron⁵⁶. Niemniej trudno uznać, że nie dotyczy ona głównego świadczenia jednej ze stron umowy, skoro reguluje wysokość tego świadczenia.

Nie należy zapominać, że o ile w przypadku kontroli incydentalnej postanowienie dotyczące głównych świadczeń stron tłumaczy się na korzyść konsumenta, to zasada ta nie ma zastosowania w przypadku kontroli abstrakcyjnej (art. 385 § 2 k.c.).

Jednocześnie ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385³ k.c. katalog tzw. szarych klauzul stosowanych w obrocie z konsumentem. Słusznie wskazuje się, że wspólną cechą klauzul abuzywnych zamieszczonych w tym katalogu jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka pomiędzy stronami, co prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej – są to więc klauzule, które jedną ze stron z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają

⁵⁴ W literaturze wyrażono również pogląd, że nie chodzi tu o *essentialia negotii* umowy, ale o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego; zob. M. Bednarek, [w:] *System...*, s. 655, jak również, że główne świadczenia stron powinny być ustalane *in casu*; zob. C. Żuławska, [w:] *Komentarz...*, s. 132.

⁵⁵ Zob. W. Popiołek, [w:] *Kodeks...*, s. 1073, M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 701, M. Bednarek [w:] *System...*, s. 655.

⁵⁶ Zob. M. Bednarek, [w:] *System...*, s. 656, M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 700, ale odmiennie K. Zagrobelny, [w:] *Komentarz...*, s. 633–634.

w gorszym (trudniejszym) położeniu⁵⁷. O ile przepis ten, co wynika z jego treści, nie zawiera listy klauzul niedozwolonych, to można wysnuć wniosek, chociaż nie wynika to wprost z treści przepisu, że jeżeli we wzorcu umowy zostanie zawarta któraś z klauzul enumeratywnie w nim wymienionych, to domniemywać należy, że jest ona abuzywna, chociaż w konkretnym przypadku badania incydentalnego lub abstrakcyjnego może okazać się, że tej cechy jest pozbawiona⁵⁸. Przepis art. 385³ k.c. nie uchyła bowiem obowiązku badania przez sąd postanowienia umownego pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumentów. W powołanym wcześniej wyroku z 3.02.2006 r. SN uznał, że w przepisie tym chodzi o ułatwienie sądowi dociekań, czy rozważane *in casu* postanowienie wzorca kontraktowego stanowi postanowienie niedozwolone, to znaczy takie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.).

Nie jest to lista wyczerpująca, zatem nie ma przeszkód, aby inne postanowienie mogło być uznane za abuzywne. Tak naprawdę każda klauzula umowna może podlegać badaniu pod kątem abuzywności. W tym miejscu trzeba jednak poczynić pewne zastrzeżenie. Należy zauważyć, że postanowienia umowne wymienione w art. 385³ k.c. nie są nieważne w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c. W orzecznictwie SN przyjęty został słuszny pogląd, że postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne⁵⁹. Wszystkie wymienione w art. 385³ k.c. postanowienia są w założeniu zgodne z ustawą. I to właśnie tego typu postanowienia umowne, a więc zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, mogą podlegać rozpoznaniu z punktu widzenia sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumenta⁶⁰.

⁵⁷ Tak W. Popiołek, [w:] *Kodeks...*, s. 1079.

⁵⁸ Konstrukcja domniemania abuzywności w odniesieniu do klauzul wymienionych w tym przepisie została przyjęta przez orzecznictwo; zob. np. wyroki SA w Warszawie z 8.10.2008 r., VI ACa 772/08, Lex nr 1120386 i z 4.04.2013 r., VI ACa 1342/12, Lex nr 1331146, wyrok SA w Łodzi z 5.03.2014 r., I ACa 1189/13, Lex nr 1454548.

⁵⁹ Zob. uchwałę SN z 13.01.2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95 i wyrok SN z 20.1.2011 r., I CSK 218/10, Lex nr 707845.

⁶⁰ Zob. szerzej T. Szanciło, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10*, „Glosa” 2012, s. 71–75.

4. Wpływ prawomocności rozszerzonej na kontrolę wzorców umowy

4.1. Skutki stosowania niedozwolonych postanowień umownych

W tym miejscu należy wskazać, jakie są skutki posługiwania się przez przedsiębiorcę niedozwolonymi postanowieniami, co jest uzależnione od tego, z jaką kontrolą mamy do czynienia. Jeżeli chodzi o wykorzystanie w konkretnej umowie konsumenckiej takich postanowień, gdy sąd dokonuje kontroli indywidualnej, to w przypadku uznania ich za abuzywne, nie wiążą one konsumenta. Nie chodzi tu o nieważność takiego postanowienia w rozumieniu art. 58 k.c., ale o jego bezskuteczność (nieskuteczność), co oznacza, że strony umowy pozostają związane jej treścią, ale z wyłączeniem bezskutecznych postanowień⁶¹. Bezskuteczność zachodzi *ex lege i ex tunc*, niezależnie od woli stron umowy, a więc wyrok sądu w tym przedmiocie ma charakter deklaratoryjny.

Uregulowanie zawarte w art. 385¹ § 2 k.c. określające taki skutek jest odmienne niż to z art. 58 § 3 k.c., gdyż nie przewiduje możliwości badania, czy bez niedozwolonych postanowień umowa zostałaby przez strony zawarta. Niemniej jeżeli bezskuteczne okaże się postanowienie określające główne świadczenie strony, a jego treści nie da się ustalić na podstawie reguł określonych w art. 56 k.c., to wówczas cała umowa będzie bezskuteczna. W praktyce taka sytuacja może wystąpić niezwykle rzadko, ale jest możliwa.

Kwestia kontroli indywidualnej nie wywołuje większych wątpliwości natury proceduralnej, gdyż sprawy cywilne, w których jednym z zagadnień jest rozstrzygnięcie co do bezskuteczności postanowień umowy konsumenckiej, nie odbiegają co do zasady od innych spraw, w których powód występuje z żądaniem opartym na umowie, kiedy w odniesieniu do jej treści występuje zagadnienie sankcji wadliwości czynności prawnych. Chodzi zatem o możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie świadczenia, ewentualnie o ustalenie istnienia albo nieistnienia uprawnienia lub obowiązku umownego z powodu bezskuteczności postanowienia umowy konsumenckiej (art. 189 k.p.c.)⁶². W praktyce jest to zwykle sprawa o zapłatę wytoczona przez przedsiębiorcę przeciwko konsumentowi, który odmawia spełnienia świadczenia, powołując się na niedozwolone

⁶¹ Zob. M. Pecyna, *Prorogacja sądu w obrocie konsumenckim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2003, nr 4, s. 869, E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 343, M. Jagielska, *Nowelizacja...*, s. 701.

⁶² Zob. K. Weitz, *Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*, [w:] T. Wiśniewski (red.), *Postępowanie w sprawach gospodarczych. System prawa handlowego*, t. 7, Warszawa 2007, s. 180–181, M. Rejda, *Postępowanie...*, s. 15.

postanowienie umowy. Niemniej bez znaczenia pozostaje, czy z powództwem występuje przedsiębiorca czy konsument, istotne jest, aby byli oni stronami stosunku opartego na umowie zawierającej niedozwolone postanowienia. W każdej tego rodzaju sprawie incydentalna kontrola postanowień umowy nie stanowi, co prawda, treści żądania strony powodowej, ale ustalenie w tym przedmiocie stanowi przesłankę rozstrzygnięcia sądu, którą sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu. Każdorazowo w realiach danej sprawy ocenie sądu podlegają postanowienia umowne. W szczególności sąd nie jest związany oceną prawną analogicznej klauzuli badanej w innej sprawie. Uwzględnić więc powinien także wszystkie te okoliczności, które nie są brane pod uwagę w przypadku kontroli abstrakcyjnej, jak wykładnia oświadczeń woli stron, sposób wykorzystania postanowienia podlegającego kontroli, jego powszechność w analogicznych umowach konkurencyjnych przedsiębiorców, warunki zawarcia umowy, warunki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę itd.

Dodać jednak należy, że istota postępowania w przedmiocie uznania postanowień wzorców umowy za niedozwolone ma służyć ochronie konsumenta, czyli słabszej strony stosunku prawnego opartego na wzorcach umowy. To przedsiębiorca stosujący takie wzorce ma obowiązek w taki sposób ukształtować ich treść, aby nie były one sprzeczne z art. 385¹ i n. k.c. Brak związania określonym postanowieniem umownym dotyczy wyłącznie konsumenta, a nie profesjonalisty, który może świadomie nakładać na siebie w umowie obciążenia w opisanych tam sytuacjach⁶³.

Inaczej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do abstrakcyjnej kontroli wzorców umów, jako że sankcją za posługiwanie się klauzulami abuzywnymi we wzorcu umowy jest zakaz ich wykorzystywania w obrocie prawnym w wyniku orzeczenia SOKiK rozpoznającego sprawę w przedmiocie uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone. Zasada ta została wyrażona w art. 479⁴² § 1 k.p.c. Także w tym przypadku wyrok – w zakresie uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolony – ma charakter deklaratoryjny o skutku *ex tunc*, gdyż SOKiK w swoim orzeczeniu jedynie potwierdza, w oparciu o art. 385¹–385³ k.c., fakt zastosowania we wzorcu umowy niedozwolonego postanowienia. Nie mamy w tym zakresie do czynienia z powództwem o ukształtowanie, ale o ustalenie⁶⁴. Chociaż powód w pozwie nie musi dosłownie przytoczyć treści

⁶³ Zob. wyrok SA w Warszawie z 24.04.2013 r., I ACa 1433/12, Lex nr 1315728.

⁶⁴ Odmienne A. Kadzik, *Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*, „Radca Prawny” 2003, nr 4, s. 51, M. Michalska, *Wyrokowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*, [w:] Ł. Błaszczak (red.), *Wokół problematyki orzeczeń*, Toruń 2007, s. 50, zdaniem których powództwo w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone jest powództwem o ukształtowa-

kwestionowanej klauzuli⁶⁵, o ile jest wiadomo, czego dotyczy *petitum* pozwu, to w sentencji wyroku sąd, oprócz elementów wymienionych w art. 325 k.p.c., ma obowiązek w dokładny sposób przytoczyć treść postanowienia, które uznaje za niedozwolone. Dodatkowo w sentencji powinien znaleźć się zakaz wykorzystywania takiego postanowienia w obrocie z konsumentami i w tym zakresie wyrok ma charakter konstytutywny. W literaturze wskazuje się, że również w przypadku wyroku oddalającego powództwo sentencja winna również zawierać treść postanowienia wzorca, które nie zostało uznane za niedozwolone, gdyż w Monitorze Sądowym i Gospodarczym publikowana jest treść każdego wyroku⁶⁶.

4.2. Pojęcie prawomocności i prawomocności rozszerzonej

Powyższe rozważania nie rozwiązują całości problemu. Powstaje bowiem wątpliwość, czy możliwa jest abstrakcyjna kontrola wzorca umowy w wypadku, jeżeli SOKiK wydał pozytywne rozstrzygnięcie w odniesieniu do określonego postanowienia wzorca, a więc gdy w sentencji wyroku sąd ten przytoczył treść postanowienia wzorca umowy uznanego za niedozwolone i zakazał jego wykorzystywania, a wyrok uprawomocnił się – czy to w związku z brakiem środka odwoławczego, czy też w wyniku wyczerpania drogi odwoławczej. Jest to związane z treścią art. 479⁴³ k.p.c., zgodnie z którym wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.

Podstawowe zasady związane z tym zagadnieniem uregulowane zostały w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. Zgodnie z tym pierwszym przepisem, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Natomiast drugi przepis stanowi, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami.

Moc wiążącą prawomocnego orzeczenia, która dotyczy orzeczeń prawomocnych formalnie (pozytywny skutek prawomocności), oraz powagę rzeczy osądzonej (negatywny skutek prawomocności) określa się łącznie jako prawo-

nie, a wydane orzeczenie ma charakter konstytutywny, wywołując skutek *ex nunc*.

⁶⁵ Zob. A. Świstak, *Abstrakcyjna kontrola wzorców umownych w praktyce*, „PiP” 2003, nr 5, s. 63.

⁶⁶ Tak K. Weitz, [w:] T. Wiśniewski (red.), *System prawa handlowego. Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, t. 7, Warszawa 2007, s. 203.

mocność materialną⁶⁷, w przeciwieństwie do prawomocności formalnej określonej w art. 363 k.p.c., aczkolwiek są poglądy, w których pojęcie prawomocności materialnej ograniczane jest do mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, co prowadzi do rozgraniczenia pojęć prawomocności materialnej od powagi rzeczy osądzonej⁶⁸, jak i jest utożsamiane z powagą rzeczy osądzonej orzeczenia⁶⁹. Moc wiążąca orzeczenia odnosi się do istnienia takiego orzeczenia, ale także jego treści, a konkretnie – rozstrzygnięcia w nim zawartego. Istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się bowiem w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie – także inne osoby, muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem, a nie tylko ograniczenie poszczególnego środka dowodowego⁷⁰. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że zakres prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i zasadniczo nie obejmuje jego motywów, aczkolwiek motywy te mogą być pomocne do sprecyzowania zakresu mocy wiążącej samego rozstrzygnięcia. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd w innej sprawie nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w danej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku⁷¹.

⁶⁷ Tak Z. Resich, [w:] Z. Resich (red.), *System prawa procesowego. T. 2. Postępowanie rozpoznawcze przed sądem pierwszej instancji*, Ossolineum 1987, s. 400 i nast., E. Marszałkowska-Krześ [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 414, K. Lubiński, *Prawomocność materialna orzeczeń w postępowaniu nieprocesowym*, „PiP” 2003, nr 11, s. 49, wyrok SA w Warszawie z 4.02.2014 r., VI ACA 790/13, Lex nr 1444950.

⁶⁸ Tak W. Broniewicz, *Prawomocność orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1976, t. V, s. 75, I. Kunicki, *Związanie sądu wydanym orzeczeniem w procesie cywilnym*, Warszawa 2010, s. 282, M. Michalska, [w:] *Wokół problematyki...*, s. 52.

⁶⁹ Tak K. Korzan, *Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 108, H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 216.

⁷⁰ Zob. wyroki SN: z 13.01.2000 r., II CKN 655/98, Lex nr 51062 i z 12.07.2002 r., V CKN 1110/00, Lex nr 74492.

⁷¹ Zob. np. wyroki SN: z 23.5.2002 r., IV CKN 1073/00, Lex nr 55501, z 29.08.2013 r., I CSK 711/12, Lex nr 1402579 i z 15.11.2013 r., V CSK 500/12, Lex nr 1425057, aczkolwiek wyrażony został również pogląd, że sąd nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia orzeczenia w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia zawartego w wyroku, jest natomiast związany wskazanymi w uzasadnieniu ustaleniami mającymi wpływ na końcowe rozstrzygnięcie, w szczególności ustaleniami

Natomiast w odniesieniu do drugiego elementu prawomocności materialnej, tj. powagi rzeczy osądzonej, to z art. 366 k.p.c. wynika, że jej granice określone są przedmiotem rozstrzygnięcia i jego podstawą faktyczną, zaś jej granice podmiotowe odnoszą się do tożsamości stron procesu, czyli powoda i pozwanego (ich następców prawnych), przy czym o tożsamości przedmiotu rozstrzygnięcia można mówić nie tylko wtedy, gdy w obu sprawach żądania były identyczne, ale także wtedy, gdy chodzi o żądania sformułowane inaczej, ale oparte na tej samej podstawie faktycznej i zmierzające do tego samego celu⁷². Powagę rzeczy osądzonej ma tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia. Motywy zawarte w uzasadnieniu orzeczenia (ustalenia faktyczne) nie mają powagi rzeczy osądzonej, choćby stanowiły przesłankę rozstrzygnięcia i nie wiążą sądu w rozstrzygnięciu innej sprawy. Przedmiotem rozstrzygnięcia jest tylko roszczenie w takiej postaci, w jakiej sformułowane ono zostało przez powoda w pozwie względnie w toku postępowania i tylko na nie rozciąga się powaga rzeczy osądzonej, wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Jeżeli treść tego rozstrzygnięcia nie wynika z samej sentencji, jak to z reguły ma miejsce przy wyrokach oddalających powództwo, to należy sięgać – celem ustalenia treści tego rozstrzygnięcia, a tym samym granic powagi rzeczy osądzonej – do uzasadnienia, a w jego braku do akt sprawy. Nie znaczy to jednak, by w ten sposób rozciągało się powagę rzeczy osądzonej na uzasadnienie wyroku, a w szczególności na ustalenia, jakie sąd poczynił w toku procesu i jakim dał wyraz w motywach orzeczenia. Ustalenia te nie mają powagi rzeczy osądzonej i mogą być przedmiotem innego rozstrzygnięcia w innym procesie. Uzasadnienie orzeczenia służy więc jedynie do wyjaśnienia granic powagi rzeczy osądzonej, gdy z braku jakichś elementów wnioskowanie z treści samego rozstrzygnięcia jest niemożliwe⁷³. Ponieważ jednak prawomocny wyrok posiadający tylko sentencję ma taką samą powagę rzeczy osądzonej, jak prawomocny wyrok zawierający uzasadnienie, to jeżeli dla rozstrzygnięcia

prejudycjalnymi, których skutkiem było wydanie określonego wyroku lub postanowienia orzekającego co do istoty sprawy; zob. wyrok SN z 19.10.2012 r., V CSK 485/11, Lex nr 1243099.

⁷² Wyrok SA w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2006 r., III AUa 3303/04, Lex nr 217149.

⁷³ Wyrok SN z 13.10.2005 r., I CK 217/05, Lex nr 186004. Odmienny pogląd SN wyraził w wyroku z 8.03.2010 r. (II PK 249/09, OSNP 2011, nr 17–18, poz. 225), gdzie stwierdził, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. W szczególności powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Chodzi jednak tylko o elementy uzasadnienia dotyczące rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiedział się w sposób stanowczy, autorytarny o żądaniu.

nowej sprawy o to samo roszczenie zachodzi potrzeba ustalenia, czy i o ile od chwili zamknięcia rozprawy w pierwszym procesie stan faktyczny uległ zmianie, sąd orzekający w nowym procesie musi sam odtworzyć stan rzeczy istniejący w czasie wyrokowania w poprzednim procesie. W ten sposób sąd niejako odtwarza dorozumiany tok myśli sądu, który wydał poprzednio wyrok. Jest w tym jednak o tyle związany powagą rzeczy osądzonej poprzedniego wyroku, że nie wolno mu poprzedniej sytuacji odtwarzać tak, aby z niej wynikało, iż już poprzednie powództwo powinno być uwzględnione⁷⁴.

4.3. Istota art. 479⁴³ k.p.c.

Z powyższego wynika jednoznacznie, że zasadą jest, iż prawomocne orzeczenie nie wywołuje skutków *erga omnes*, a jedynie skutki *inter partes*. Związanie sądu prawomocnym orzeczeniem, zapadłym w innej sprawie, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (rozumiane jako rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej) występuje w zasadzie przy tożsamości nie tylko przedmiotowej, ale i podmiotowej obu tych spraw. Prawomocne przesądzenie określonej kwestii między tymi samymi stronami tworzy indywidualną i konkretną normę prawną wywiedzioną przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Jeśli określona kwestia objęta tą indywidualną normą prawną ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej między tymi samymi stronami, to nie może być ona w ogóle badana. Skutkiem powagi rzeczy osądzonej jest odrzucenie pozwu nią objętego (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), jednak do uznania, że sprawa została prawomocnie osądzona, a więc, że istnieją podstawy do odrzucenia nowego pozwu, nie wystarcza samo stwierdzenie, że w obydwu sprawach chodzi o to samo roszczenie i że identyczne są strony obydwu procesów. Mimo bowiem identyczności stron i dochodzonego roszczenia stan rzeczy osądzonej nie występuje, jeżeli uległy zmianie okoliczności, których istnienie było przyczyną oddalenia pierwszego powództwa, a więc jeżeli roszczenie stało się w świetle nowego stanu faktycznego uzasadnione⁷⁵.

Jak wskazano powyżej, w art. 365 § 1 *in fine* k.p.c. przewidziane zostały wyjątki od powyższej zasady zwane rozszerzoną prawomocnością materialną orzeczeń. Jeden z nich wynika z art. 479⁴³ k.p.c., przy czym skutek ten wobec osób trzecich następuje od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., a więc rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Powstaje pytanie o znaczenie tej regulacji, przy

⁷⁴ Orzeczenie SN z 18.02.1955 r., III CR 199/54, OSNC 1956, nr 4, poz. 100.

⁷⁵ Wyrok SN z 18.04.1980 r., IV CR 85/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 214.

czym nie pomaga w tym w żaden sposób dyrektywa 93/13, gdyż w niej w ogóle nie ma mowy o skutkach orzeczeń wyroku uznającego dane postanowienie za niedozwolone, a jedynie w jej art. 7 ust. 1 wskazano, że państwa członkowskie mają zapewnić stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. W związku z tym w literaturze wskazano, że zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków można rozumieć jako⁷⁶:

- 1) zapobieganie stosowania ich wyłącznie przez dany podmiot (pозwanego) w umowach, które mogłyby być zawarte z użyciem wzorca zawierającego niedozwolone postanowienie,
- 2) zapobieganie stosowania ich wyłącznie przez pozwanego w jakimkolwiek wzorcu umowy,
- 3) zapobieganie stosowania ich przez pozwanego i wszystkich innych profesjonalistów w umowach tego rodzaju, jak umowa, która mogłaby być zawarta z użyciem wzorca zawierającego zakwestionowane postanowienie,
- 4) zapobieganie stosowania ich przez pozwanego i wszystkich innych profesjonalistów w jakimkolwiek wzorcu umowy.

Wybór właściwego stanowiska jest bardzo istotny nie tylko z punktu widzenia prawa cywilnego, ale również publicznego prawa gospodarczego, z uwagi na powołany wcześniej art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. i kary w tej ustawie przewidziane. Tutaj może dojść bowiem do sytuacji, w której:

- 1) przedsiębiorca będący stroną postępowania zakończonego wpisaniem określonego postanowienia wzorca umownego do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., w dalszym ciągu stosuje te postanowienia,
- 2) przedsiębiorca z punktu 1 zaprzestaje – w wyniku wyroku SOKiK – stosowania w zawieranych przez siebie z konsumentami umowach klauzul wpisanych do rejestru, ale rozpoczyna stosowanie klauzul, które chociaż nie są treściowo identyczne z postanowieniami wpisanymi do rejestru, wywołują ten sam skutek,
- 3) inny przedsiębiorca, który nie był stroną postępowania zakończonego wpisaniem, stosuje we wzorcu umowy identycznie postanowienie, jak to wpisane do rejestru,
- 4) przedsiębiorca z punktu 3 stosuje klauzule, które chociaż nie są treś-

⁷⁶ Zob. M. Kaliński, P. Winczorek, *W sprawie zakresu skutków uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone i jego zgodności z konstytucją*, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 9, s. 8.

ciowo identyczne z postanowieniami wpisanymi do rejestru, wywołują ten sam skutek.

Opowiedzenie się za którymś ze stanowisk ma to znaczenie, że stosowanie klauzuli o zbliżonej treści do klauzuli wpisanej do rejestru, która wywołuje takie same skutki, godzi tak samo w interesy konsumentów, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru⁷⁷. Innymi słowy, praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów dopuszcza się każdy z przedsiębiorców, który wprowadza do stosowanych klauzul zmiany o charakterze kosmetycznym, polegające np. na przedstawianiu szyku wyrazów lub zmianie użytych wyrazów, jeśli zmiany te nie prowadzą do zmiany istoty klauzuli⁷⁸.

Zwolennikami pierwszego poglądu dotyczącego zapobiegania stosowaniu nieuczciwych warunków (zakaz ich stosowania) są M. Kaliński, P. Winczorek⁷⁹, zdaniem których jedynie to stanowisko nie wywołuje wątpliwości konstytucyjnych, zaś wykładnia językowa art. 479⁴³ k.p.c. nie może się ostać i musi zostać zawężona z przyczyn systemowych i teleologicznych. Instytucja rozszerzonej prawomocności nie wyłącza wytoczenia powództwa przez tego samego lub innego powoda przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym wydano wyrok uznający dane postanowienie za niedozwolone, które w konsekwencji zostało wpisane do rejestru. Jest to jednostronnie rozszerzona prawomocność materialna na rzecz osób trzecich (potencjalnych powodów), a nie przeciwko osobom trzecim (potencjalnym pozwany). Jeżeli więc Prezes UOKiK kwestionuje prawidłowość postanowień wzorca umowy, powinien wystąpić z powództwem o uznanie ich za niedozwolone, a po uzyskaniu prawomocnego wyroku i wpisania klauzuli do rejestru oraz w związku z dalszym jej stosowaniem przez pozwanego możliwe będzie stosowanie art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. Gdyby jednak pozwany dokonał zmiany takiego postanowienia, Prezes UOKiK nie może samodzielnie stwierdzić, że postanowienie to jest tożsame co do celu lub sensu z klauzulą wpisaną do rejestru i zastosować ten przepis, w szczególności gdy również inne postanowienia tego wzorca uległy zmianie, ale wystąpić o kontrolę w sądowym postępowaniu cywilnym.

Wydaje się, że w literaturze przedmiotu przeważa właśnie taki pogląd, zgodnie z którym wyrok uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone obejmuje swymi skutkami tylko pozwanego przedsiębiorcę oraz inne podmioty, którym przysługiwałaby legitymacja czynna do wytoczenia powództwa w sprawie o uznanie tego postanowienia w tym konkretnym wzorcu umowy za niedozwolone, a zatem tylko konsumentów związanych posta-

⁷⁷ Wyrok SA w Warszawie z 15.01.2014 r., VI ACa 919/13, Lex nr 1461212.

⁷⁸ Wyrok SA w Warszawie z 13.03.2013 r., VI ACa 1265/12, Lex nr 1369407.

⁷⁹ Zob. M. Kaliński, P. Winczorek, *W sprawie zakresu...*, s. 10–18.

nowieniami tego wzorca. Przyjęcie wariantów, że zobowiązanymi do niestosowania klauzuli, która została wpisana do rejestru, są również przedsiębiorcy, którzy nie brali udziału w postępowaniu sądowym i nie mieli możliwości obrony swoich praw, naruszałoby prawo tych podmiotów do sądu, gwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji, zasadę stanowienia prawa, określoną w art. 10 Konstytucji, a więc przez władzę ustawodawczą, a nie władzę sądowniczą, a także regułę zamknięcia systemu źródeł prawa, wynikającą z art. 87 Konstytucji⁸⁰. Wskazuje się, że Prezes UOKiK, orzekając o niedozwolonym charakterze klauzul stosowanych przez przedsiębiorcę niebędącego uprzednio stroną postępowania przed SOKiK, niejako wychodzi ponad swoje ustawowe kompetencje, dokonując rozstrzygnięć w sprawach, w których właściwy jest sąd⁸¹.

Także w nowszym orzecznictwie SN w przeważającej mierze przyjmuje się, że ani wyrok SOKiK, ani wpis postanowienia do rejestru nie wiąże sądu w sprawie dotyczącej innego przedsiębiorcy, nawet jeżeli kwestionowane w takim postępowaniu postanowienie wzorca umowy ma tożsame brzmienie, co postanowienie uznane wcześniej za niedozwolone i wpisane do rejestru. Taka interpretacja skutków wynikających z art. 479⁴³ k.p.c. przyjmuje, że tożsamość brzmienia postanowienia wzorca umowy uznanego za niedozwolony i brzmienia postanowienia, którym posługuje się we wzorcu umowy inny przedsiębiorca, nie zawsze implikuje w sobie tożsamość treściową tych dwóch postanowień, ustaloną w oparciu o dyrektywy wynikające z art. 65 i 385 k.c.⁸²

Konsekwencją takiego stanowiska jest przyjęcie, że wykluczone jest uznanie, iż moc wiążącą wyroku i powagę rzeczy osądzonej można rozciągać na podobne lub tożsame brzmiące postanowienia stosowane przez innego przedsiębiorcę w swoim wzorcu umowy, gdyż abstrakcyjna kontrola wzorca nie ozna-

⁸⁰ Zob. np. M. Jagielska, *Niedozwolone klauzule umowne*, [w:] E. Nowińska, P. Cybula (red.), *Europejskie prawo konsumenckie a prawo polskie*, Kraków 2005, s. 94–96, J. Moskała, *Eliminacja klauzul abuzywnych z polskiego obrotu gospodarczego*, „Glosa” 2008 r. nr 4, s. 65–67, R. Trzaskowski, *Przesłanki i skutki uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶–479⁴⁵ k.p.c.)*, [w:] „Prawo w działaniu” 2008, nr 6, s. 231–237, J. Wszółek, *Rejestr klauzul niedozwolonych – zagadnienia systemowe i wątpliwości konstytucyjne wokół skutków wpisu*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 12, s. 647, B. Wyżykowski, *Abstrakcyjna kontrola postanowień wzorców umów*, „PPH” 2013, nr 10, s. 37–39, M. Skory, *Klauzule abuzywne...*, s. 304–308, K. Weitz, [w:] *Postępowanie...*, s. 212–213, M. Rejda, *Postępowanie...*, s. 151–153.

⁸¹ Zob. M. Jagielska, *Skutki wpisu postanowienia wzorca umownego do rejestru niedozwolonych postanowień – glosa do postanowienia SN z 13.07.2006 r., III SZP 3/06*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2007, nr 5, s. 47.

⁸² Zob. np. uchwałę SN z 13.01.2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95, wyroki SN: z 20.09.2013 r., II CSK 708/12, Lex nr 1385871, z 23.10.2013 r., IV CSK 142/13, Lex nr 1385868 i z 13.12.2013 r., III CZP 73/13, niepubl.

cza generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu, w tym w szczególności w odniesieniu do postanowień stosowanych przez innego przedsiębiorcę w innym wzorcu umowy. Rolą sądu jest dokonanie w każdej sprawie oceny konkretnego postanowienia ujętego w konkretnym wzorcu umowy, a wydany w takiej sprawie wyrok dotyczy wyłącznie określonego postanowienia wzorca, a nie każdego postanowienia o tożsamym brzmieniu. Zatem zachowanie przedsiębiorcy, innego niż przedsiębiorca, który był stroną postępowania zakończonego wpisem postanowienia wzorca umowy, jakim ten przedsiębiorca się posługiwał, do rejestru niedozwolonych postanowień umownych, nie narusza *ipso iure* zakazu posługiwania się postanowieniem wzorca umowy uznanym za niedozwolone z art. 479⁴³ w zw. z art. 479⁴² k.p.c., a więc jednocześnie samo w sobie nie narusza zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. W związku z tym rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479⁴³ w zw. z art. 365 k.p.c.) nie wyłącza możliwości wytoczenia powództwa przez tego samego lub innego powoda przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stosującemu takie same lub podobne postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.⁸³ Przy przyjęciu tego stanowiska SOKiK zobowiązany jest rozpatrzyć każdą sprawę, bez względu na to, czy taka sama klauzula lub klauzula analogiczna treściowo została już wpisana do rejestru.

Natomiast w powołanym wcześniej wyroku z 12.04.2011 r. (III SK 44/10) SN uznał, że praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest dalsze stosowanie postanowienia, którego treść jest identyczna z treścią postanowienia, które zostało wpisane do rejestru, przez tego samego przedsiębiorcę, który uczestniczył w postępowaniu zakończonym wpisem do rejestru niedozwolonych postanowień umownych. Dotyczy to nie tylko dalszego stosowania przez tego przedsiębiorcę tego samego postanowienia wzorca umowy, ale także identycznego postanowienia w zmienionym wzorcu umowy. Zmiana wzorca, przy zachowaniu identyczności zakwestionowanego wcześniej postanowienia, nie wpływa bowiem – z uwagi na treść art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. – na możliwość zastosowania tego przepisu. Sąd ma więc obowiązek zweryfikować, czy stosowane przez przedsiębiorcę postanowienie umowne jest tożsame z postanowieniem wpisanym do rejestru niedozwolonych postanowień umownych zarówno z punktu widzenia jego treści, jak i w świetle wpływu wprowadzonych przez niego zmian w treści wzorca inkorporującego przedmiotowe postanowienie na jego abuzywność. Wy-

⁸³ Zob. uchwałę SN z dnia 7.10.2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 118.

nika to również z faktu, że przeprowadzenie takiej oceny w odniesieniu do postanowień zawartych we wzorcach innych przedsiębiorców napotyka trudności natury praktycznej i narusza standardy obowiązujące w postępowaniach, w których nakładane są wysokie kary pieniężne. Z uwagi na sposób prowadzenia rejestru niedozwolonych postanowień umownych inni przedsiębiorcy mogą jedynie ustalić, jaką treść mają niedozwolone postanowienia umowne, bez możliwości przeprowadzenia samodzielnej oceny, czy stosowane przez nich, identyczne lub tożsame w treści postanowienie umowne, naruszałoby rozkład praw i obowiązków stron ewentualnej umowy w sposób uznany za niedozwolony.

Pogląd ten jest konsekwencją m.in. stanowiska SN wyrażonego w powołanej uchwale SN z 7.10.2008 r. (III CZP 80/08), że pod pojęciem abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umowy rozumie się „postanowienie konkretnego wzorca, stosowanego przez danego przedsiębiorcę, oceniane na tle tegoż wzorca”, zaś rzeczą sądu orzekającego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone jest rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie, dotyczącej określonego postanowienia konkretnego wzorca. W związku z tym konieczne jest stwierdzenie nie tylko tożsamości brzmienia postanowienia, ale także dokonanie swoistej projekcji tego, czy nadal postanowienie to mogłoby stanowić – w razie zawarcia umowy – źródło wykreowania konkretnego uprawnienia lub obowiązku sprzecznego z klauzulą dobrej wiary. Przeprowadzenie takiej analizy jest możliwe w przypadku stosowania postanowienia wpisanego do rejestru niedozwolonych postanowień umownych przez przedsiębiorcę, który był wcześniej stroną postępowania zakończonym powyższym wpisem, nawet jeżeli przedsiębiorca ten posługuje się klauzulą o identycznym lub tożsamym brzmieniu w nowym wzorcu umownym, opracowanym dla zawierania tego samego rodzaju umów, co wzorzec, który zawierał postanowienia uznane za niedozwolone.

Z najnowszych orzeczeń tego nurtu należy wskazać przede wszystkim na wyrok SN z 12.02.2014 r.⁸⁴, w którym Sąd ten powołał się na wyrok TSUE z 26.04.2012 r. w sprawie C-472/10 *Nemzeti Fogyasztóvédelmi Hatóság v. Invitel Távközlési Zrt*⁸⁵, w którym podniesiono, jak to wynikałoby z wyroku SN, że skuteczna realizacja celu zakładanego przez art. 7 dyrektywy 93/13 rozszerzona prawomocność została uznana za skuteczny środek realizacji celu dyrektywy, przy czym rozszerzenie to rozumiane jest w ten sposób, że skutki uznania postanowienia umownego za niedozwolone obejmują innych konsumentów, ale zawsze są to tylko konsumenci związani postanowieniami wzorca stosowanymi przez konkretnego przedsiębiorcę. Sądowe stwierdzenie nieważności bądź

⁸⁴ III SK 18/13, Lex nr 1448753.

⁸⁵ Lex nr 1135426.

bezkuteczności postanowienia umownego uznanego za nieuczciwe ze skutkiem dla wszelkich umów konsumenckich, które zawarł pozwany przedsiębiorca obiektywnie przyczynia się do wyeliminowania stosowania tego postanowienia umownego z obrotu. Uznanie postanowień za niedozwolone może działać odstraszająco na innych przedsiębiorców, którzy zamierzają stosować podobne postanowienia umowne w obrocie. Wykonując zaś prawo unijne, państwa członkowskie muszą respektować zasady ogólne prawa unijnego, w tym te dotyczące praw podstawowych oraz zasady proporcjonalności, która sprzeciwia się zbyt daleko idącej ingerencji. Zatem rozszerzająca interpretacja art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 7 dyrektywy 93/13 mogłaby zostać uznana za niezgodną z prawem unijnym.

Niemniej orzecznictwo polskich sądów w tym przedmiocie nie jest jednolite. W wyroku z 20.06.2006 r.⁸⁶ SN przyjął, że nie jest zasadne zawężające odczytywanie przez skarżącego oddziaływania klauzuli abuzywnej wpisanej do rejestru. W związku z tym zakazane jest posługiwanie się w obrocie prawnym postanowieniami wzorów umów wpisanych do rejestru jako niedozwolone przez wszystkich i przeciwko wszystkim kontrahentom występującym w stosunkach prawnych określonego rodzaju, co oznacza, że uznanie określonej klauzuli za niedozwoloną i wpisanie jej do rejestru działa *erga omnes*, a dalsze posługiwanie się klauzulą wpisaną do rejestru jest zakazane w obrocie prawnym nie tylko względem podmiotu, wobec którego to orzeczono, ale również w identycznych lub podobnego rodzaju stosunkach prawnych zawieranych przez osoby trzecie, bez ograniczenia w żaden sposób kategorii tych podmiotów. W konsekwencji powaga rzeczy osądzonej wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza od chwili wpisania do rejestru ponowne wytoczenie powództwa także przez osobę niebiorącą udziału w sprawie, w której wydano wyrok, a pozew obejmujący takie powództwo podlega odrzuceniu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.)⁸⁷. Względy jurydyczne, funkcjonalne i celowościowe sprzeciwiają się bowiem prowadzeniu wielu postępowań, z których każde musiałoby się kończyć tożsamym rozstrzygnięciem merytorycznym, co wzmacnia stanowisko, że podstawowym celem postępowania w sprawie uznania za niedozwolone postanowień wzorca umowy jest usunięcie z obrotu postanowień uznanych za abuzywne nie tylko dla stron procesu, lecz także ze skutkiem *erga omnes*.

Pogląd ten został podtrzymany przez SN w uchwale z 13.07.2006 r.⁸⁸, zgodnie z którą stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treś-

⁸⁶ III SK 7/06, OSNP 2007, nr 13–14, poz. 207.

⁸⁷ Uchwała SN z 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 25.

⁸⁸ III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1–2, poz. 35. Zob. także wyroki SN: z 5.06.2007 r., I CSK 117/07, Lex nr 351189 i z 11.10.2007 r., III SK 19/07, Lex nr 496411.

cią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem SOKiK i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Tak naprawdę SN rozszerzył wcześniejszy pogląd przyjmując, że wpis postanowienia wzorca do rejestru skutkuje tym, że zakazane jest posługiwanie się wpisaną klauzulą we wszystkich wzorcach umów. Za takim rozwiązaniem, obok argumentów językowo-systemowych, przemawiają także względy celowościowe i funkcjonalne. W związku z tym praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumenta w rozumieniu art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. jest stosowanie identycznej klauzuli, jak klauzula wpisana do rejestru niedozwolonych postanowień umownych, przez innego przedsiębiorcę, który nie był stroną lub uczestnikiem postępowania zakończonych wpisaniem danej klauzuli do rejestru. Przemawia za tym wykładnia gramatyczna tego przepisu, który nie rozróżnia stosowania klauzuli przez przedsiębiorcę, który brał udział w postępowaniu zakończonym wpisem klauzuli do rejestru, a stosowania takiej klauzuli przez innych przedsiębiorców. W przepisie tym posłużono się bowiem sformułowaniem „stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru”, a nie „dalsze stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru”.

W najnowszym orzecznictwie SN ten kierunek zaprezentowany został w postanowieniu z 19.03.2014 r.⁸⁹, którym oddalona została skarga kasacyjna powoda od postanowienia SA w Warszawie uchylającego wyrok SOKiK i odrzucającego pozew właśnie z tego powodu, że zakwestionowane postanowienia były tożsame z postanowieniami wpisanymi już do rejestru klauzul niedozwolonych. SN podkreślił, że to, iż sąd dokonuje tzw. abstrakcyjnej kontroli postanowienia wzorca umownego, a prawomocny wyrok stwierdzający uznanie za niedozwolone postanowienia wzorca umowy jest skuteczny wobec osób trzecich, w żadnym razie nie oznacza, że postanowienie uznane za niedozwolone, po wpisaniu go do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK, ma charakter normy generalnej i abstrakcyjnej. Nie mamy tu do czynienia z prawotwórczą działalnością sądu, lecz z klasycznym stosowaniem prawa. Ten kierunek przeważa także w orzecznictwie SOKiK i SA w Warszawie⁹⁰. Jest również popierany przez część przedstawicieli literatury⁹¹.

⁸⁹ I CSK 20/14, Lex nr 1460974.

⁹⁰ Zob. np. wyroki SOKiK: z 25.05.2005 r., XVII Ama 46/04, niepubl. iz 25.11.2008 r., XVII Ama 31/08, Dz. Urz. UOKiK 2009, nr 1, poz. 5, a także wyroki SA w Warszawie: z 18.03.2013 r., VI ACa 1265/12, Lex nr 1369407, z 24.10.2013 r., VI ACa 535/13, Lex nr 1394306, z 15.01.2014 r., VI ACa 919/13, Lex nr 1461212.

⁹¹ Zob. np. A. Kadzik, *O abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych*, „Radca Prawny” 2003, nr 4, s. 61, B. Jesionowska, *Charakter prawny wpisu klauzuli abuzywnej do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone*, „PUG” 2006, nr 11, s. 23,

5. Skutki zastosowania prawomocności rozszerzonej – wnioski końcowe

Z powyższego wynika wyraźnie, że omawiana kwestia budzi olbrzymie wątpliwości i kontrowersje. Niewątpliwie przyjęcie jednego z określonych stanowisk omówionych powyżej niesie za sobą niezwykle doniosłe konsekwencje, przede wszystkim praktyczne. Wydaje się, że spór dotyczy głównie tego, czy przyjąć wąskie rozumienie pojęcia prawomocności rozszerzonej, a więc, że art. 479⁴³ k.p.c. odnosi się wyłącznie – pomijając osoby wymienione w art. 365 § 1 k.c. – do przedsiębiorcy, który był stroną (pozwanym) w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, czy przyjąć szeroką interpretację, a więc, że wpisanie danej klauzuli do rejestru Prezesa UOKiK wywołuje określone skutki również w stosunku do innych przedsiębiorców posługujących się wzorcami umowy.

Prawidłowe odczytanie treści art. 479⁴³ k.p.c. nie może nastąpić w oderwaniu od art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k., jako że przepisy te wiążą się ze sobą nierozdzielnie. Brzmienie tego drugiego artykułu daje wytyczną odnośnie do wykładni przepisu kodeksowego. W art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. posłużono się pojęciem „stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru”, co nie jest równoznaczne z dalszym stosowaniem klauzuli wpisanej do rejestru, a do tego sprowadza się wąskie pojęcie prawomocności rozszerzonej. Trzeba pamiętać, że to wykładnia językowa przepisu ma podstawowe znaczenie.

Wątpliwości natury konstytucyjnej odnośnie do szerokiego rozumienia pojęcia prawomocności rozszerzonej, wbrew podnoszonym w literaturze głosom, nie wydają się być przesądzające. Przede wszystkim nie sposób tu mówić o prawotwórczej roli sądów, co mogłoby naruszać zasadę trójpodziału władz wynikającą z art. 10 Konstytucji. Ani wyrok sądu uznający dane postanowienie umowy za niedozwolone, ani rejestr Prezesa UOKiK, do którego takie postanowienie jest wpisywane, nie jest źródłem prawa w Polsce. Jest to nic innego jak stosowanie prawa przez SOKiK, a następnie SA w Warszawie i – ewentualnie – również SN (art. 479⁴² § 2 k.p.c.), które – biorąc pod uwagę przepisy prawa materialnego – dokonują subsumcji norm prawnych do określonego stanu faktycznego, a konkretnie – weryfikują zakwestionowane postanowienie wzorca z punktu widzenia spełnienia przesłanek jego abuzywności. Inne rozumienie skutkowałoby tak naprawdę wyeliminowaniem instytucji prawomocności rozszerzonej z polskiego

I., Wesołowska, *Niedozwolone postanowienia umowne*, [w:] C. Banasiński (red.), *Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta*, Warszawa 2004, s. 203, E. Łętowska, *Prawo...*, s. 358; M. Bednarek, [w:] *System...*, s. 695.

postępowania cywilnego, a więc zanegowanie skutków wynikających z art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. Nieprawidłowo przyjmuje się, że to wpis do rejestru Prezesa UOKiK przesądza o normatywnym charakterze orzeczenia⁹². Ustawodawca, co prawda, w art. 479⁴³ k.p.c. wskazał, że od momentu wpisu klauzuli do rejestru wywołuje ona skutek wobec osób trzecich, ale istotne jest tu uznanie postanowienia za niedozwolone. Rejestr jest narzędziem niezbędnym do poinformowania innych uczestników obrotu o tym, że określone postanowienie umowne nie może być dalej stosowane we wzorcach umownych. Niekonstytucyjnym rozwiązaniem byłoby właśnie przyjęcie, że wyrok wobec osób trzecich ma skutek bez jego publicznego ogłoszenia. Jest to konstrukcja analogiczna do wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego i ogłoszeń w Monitorze Sądowym i Gospodarczym⁹³. Nie sposób jednocześnie uznać, abyśmy mieli do czynienia z rozszerzeniem systemu źródeł prawa w Polsce.

Istotniejsza wydaje się kwestia naruszenia prawa do sądu. Podnosi się tu mianowicie, że podmioty, które nie brały udziału w postępowaniu sądowym w przedmiocie uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, nie miały możliwości ochrony swoich praw i przedstawienia argumentów na poparcie swojego stanowiska. Argument ten wydaje się być jednak wylbrzymiony, jeśli weźmie się pod uwagę, że niedozwolone postanowienia wpisywane są do rejestru Prezesa UOKiK. W takiej sytuacji przedsiębiorca powinien mieć świadomość, jakiego rodzaju klauzul nie powinien stosować w umowie, gdyż w przeciwnym razie grożą mu określone konsekwencje. Nie można zapominać o art. 355 § 2 k.c., który nakłada na przedsiębiorcę podwyższony miernik staranności w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Wiedząc – dzięki wpisowi do rejestru Prezesa UOKiK – o takiej klauzuli, powinien podjąć stosowne działania zmierzające do wyeliminowania z wzorca umowy niedozwolonego postanowienia.

W tym kontekście zdecydowanie bardziej ważki wydaje się być argument, że z rejestru Prezesa UOKiK nie wynika, jakiej sytuacji dane postanowienie dotyczyło, a nawet – do jakiej umowy w ogóle się odnosiło. Takim jaskrawym przykładem jest klauzula wpisana do tego rejestru pod numerem 3191 o treści: „W sprawach nieuregulowanych umową strony stosować będą przepisy Kodeksu Cywilnego”, która dotyczyła szczególnych warunków sprzedaży konsumenckiej. Powstaje jednak pytanie, czy faktycznie jest to argument przemawiający za wąskim rozumieniem prawomocności rozszerzonej. Tak naprawdę chodzi tu o nieprawidłową praktykę uznawania przez sądy postanowień za niedozwolone i wpi-

⁹² Zob. M. Kaliński, P. Winczorek, *W sprawie zakresu skutków...*, s. 13.

⁹³ Zob. art. 15 ustawy z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 1203 ze zm.).

sywania ich do rejestru Prezesa UOKiK, a w konsekwencji – wady tego rejestru. Zasadnym byłoby postulowanie o określanie w orzeczeniach sądowych, jakiej umowy dana klauzula dotyczy i w jakiej sytuacji. Alternatywnym rozwiązaniem byłby obowiązek załączania do wpisu do rejestru uzasadnienia sądu, co byłoby możliwe do przeprowadzenia, skoro rejestr ma formę elektroniczną, ewentualnie nałożenie na sąd obowiązku załączania do prawomocnego orzeczenia o takiej treści, jak jest to obecnie, skróconej wersji uzasadnienia, zawierającej główne tezy, określające umowę i przesłanki uznania postanowienia za niedozwolone. Umożliwiłoby to innym przedsiębiorcom zapoznanie się z całokształtem okoliczności uznania danej klauzuli za niedozwoloną. Wady rejestru nie mogą jednak stanowić przesłanki dla ograniczenia systemu ochrony konsumentów.

Trzeba zauważyć, że prawomocność rozszerzona w wąskim rozumieniu wywołuje niezwykle istotne konsekwencje na tle funkcjonowania art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k., w zasadzie wyłączając jego zastosowanie, powodując, że cele postawione dyrektywą 98/27 nie mogłyby zostać osiągnięte. Przede wszystkim nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że jeżeli pozwany dokona jakiegokolwiek zmiany postanowienia, to Prezes UOKiK powinien wytoczyć kolejny pozew. W ten sposób doszłoby do sytuacji, w której przedsiębiorca np. zmieniłby szyk dwóch wyrazów i zaistniałaby konieczność ponownego wytoczenia powództwa. Przy takim rozumieniu tego przepisu, gdy dodatkowo prawomocność rozszerzona nie dotyczyłaby innych przedsiębiorców, ww. przepis byłby w praktyce w ogóle wyłączony, a w konsekwencji jego cel nie mógłby zostać osiągnięty. Jak wskazano powyżej, chodzi tu o stosowanie tożsamej klauzuli, jak i klauzuli o zbliżonej treści do klauzuli wpisanej do rejestru, która wywołuje takie same skutki. Prezes UOKiK musi więc mieć kompetencję oceny, czy z takim postanowieniem mamy do czynienia, zaś jeżeli przedsiębiorca się z nią nie zgadza, przysługuje mu odwołanie do SOKiK, a następnie procedura odwoławcza, wraz ze skargą kasacyjną (art. 479³⁵ § 2 k.p.c.). Prezes UOKiK może jedynie uznać, że dane postanowienie jest tożsame co do celu lub sensu z klauzulą wpisaną do rejestru⁹⁴, ale podlega to kontroli sądowej. Natomiast do wyłącznej kompetencji sądu należy uznanie postanowienia za niedozwolone z uwagi na spełnienie przesłanek wynikających z art. 385¹ k.c.

Ponadto zgodnie z art. 105 u.o.k.k. nie wszczyna się postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano ich stosowania, upłynął rok. Z treści niedozwolonych postanowień zamieszczanych w rejestrze Prezesa UOKiK

⁹⁴ Zob. D. Miąsik, [w:] T. Skoczny (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 1025–1026.

wynika, że średni czas pomiędzy wniesieniem pozwu o uznanie postanowienia za niedozwolone a wpisaniem go do rejestru wynosi około 2 lat. Także stąd wynika wniosek, że art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. nie miałby zastosowania, gdyby prawomocność rozszerzoną rozumieć wąsko, gdyż zaprzestanie przez pozwanego przedsiębiorcę stosowania zakwestionowanego postanowienia umożliwiłoby jedynie prowadzenie postępowania przed SOKiK (art. 479³⁹ i art. 479⁴⁰ k.p.c.), a czyniłoby niemożliwym wszczęcie postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w postaci stosowania postanowień wzorców umów wpisanych do rejestru Prezesa UOKiK, podczas gdy w art. 24 ust. 2 u.o.k.k. ustawodawca jednoznacznie przesądził o bezprawności tego rodzaju praktyki.

Wąskie rozumienie prawomocności rozszerzonej wywołuje również skutek, z jakim mamy do czynienia aktualnie, a mianowicie mnożone są procesy sądowe o to samo, a w konsekwencji do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK wpisanych jest kilka tysięcy klauzul, z czego po kilkadziesiąt takich samych nie tylko pod względem znaczeniowym, ale w ogóle dokładnie takich samych. Jest to całkowicie zbędne, a powoduje jedynie zamieszanie. Względy celowościowe i funkcjonalne przemawiają za przyjęciem stanowiska, że prowadzenie wielu postępowań, w których merytoryczne rozstrzygnięcie musi być identyczne, jest niecelowe, gdy argumenty jurydyczne za tym nie przemawiają. Pamiętać należy, że kontrola abstrakcyjna zawiera w sobie nie tylko elementy sfery prywatnej, ale przede wszystkim odnosi się do sfery publicznej. Przyjęcie, że prawomocność rozszerzona odnosi skutek jedynie *inter partes*, a nie *erga omnes*, w zasadzie eliminuje aspekt publiczny z tego rodzaju postępowań, zbliżając go do kontroli incydentalnej. W powołanych wcześniej orzeczeniach, jak i poglądach doktryny tę kwestię się pomija, nie rozróżniając tych dwóch odmiennych trybów kontroli postanowień wzorców umowy.

Wbrew pogładowi wyrażonemu w powołanym wyroku SN z 12.02.2014 r. (III SK 18/13), z wyroku TSUE w sprawie *Invitel* nie wynika konieczność takiej wykładni prawomocności rozszerzonej, jak to zostało w nim przedstawione. Wbrew twierdzeniu SN, nie jest to „orzecznictwo TSUE”, ale jedyny wyrok, na jaki się powołano, który dotyczył jednak odmiennej kwestii, a mianowicie pytania prejudycjalnego węgierskiego sądu, który powziął wątpliwość, czy „stwierdzenie – w sprawie z powództwa o zaniechanie naruszeń wytoczonego przeciwko przedsiębiorcy na rzecz konsumentów przez działający w interesie publicznym podmiot wskazany przez prawo krajowe – nieważności nieuczciwego postanowienia umownego zawartego we wzorcu umowy konsumenckiej, wywierało skutki wobec ogółu konsumentów, którzy zawarli umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy, w tym wobec konsumentów, którzy nie byli stroną postępowania

nia o zaniechanie naruszeń” (pkt 32 wyroku). Nie chodziło tu więc o analizę prawomocności rozszerzonej wobec przedsiębiorców, ale wobec konsumentów. TSUE wskazał, że „skuteczne osiągnięcie tego celu wymaga, aby postanowienia umowne ujęte we wzorcu umowy konsumenckiej uznane za nieuczciwe wskutek powództwa o zaniechanie naruszeń wytoczonego przeciwko zainteresowanemu przedsiębiorcy, takiego jak powództwo rozpoznawane przez sąd krajowy, nie wiązały ani tych konsumentów, którzy byli stronami postępowania o zaniechanie naruszeń, ani też tych konsumentów, którzy zawarli z tym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy” (pkt 38 wyroku).

Co więcej, SN większą uwagę poświęcił nie samemu wyrokowi, ale opinii rzecznik generalnej V. Trstenjak, która wyszła z założenia, że „stwierdzenie zgodności krajowego systemu uznawania postanowień umownych za niedozwolone z dyrektywą 93/13 wymaga pogłębionej analizy, uwzględniającej cechy danego systemu”. Niemniej ta sama rzecznik wskazała w okresie późniejszym, że w wyroku tym TSUE wypowiedział się na temat minimalnego standardu ochrony wynikającego z art. 7 dyrektywy 93/13⁹⁵. Z preambuły dyrektywy wynika, że sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji „stosowne i skuteczne” środki zapobiegające stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. „Stosowność” systemu rozumieć należy jako jego adekwatność (*adequate, adéquat*) w stosunku do wyznaczonego celu, czyli wyeliminowanie z obrotu nieuczciwych postanowień umownych, zaś „skuteczność” – jako efektywność (*effective, efficace*) rzeczywistej ochrony konsumentów przed stosowaniem takich postanowień. Z orzeczenia TSUE wynika, że rozpoznał on kryterium skuteczności, a nie zajął się kryterium stosowności systemu.

Nadto zgodnie z art. 252 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 25.03.1957 r.⁹⁶ TSUE jest wspomagany przez ośmiu rzeczników generalnych, chociaż ich liczba może być zwiększona. Zadaniem rzecznika generalnego jest publiczne przedstawianie, przy zachowaniu całkowitej bezstronności i niezależności, uzasadnionych opinii w sprawach, które zgodnie ze statutem TSUE wymagają jego zaangażowania⁹⁷. Generalnie można powiedzieć, że opinie rzeczników nie stanowią samodzielnego orzecznictwa, ale TSUE powołuje się na nie jedynie dla wzmocnienia swojej argumentacji. Trybunał nie ma obowiązku powołać fragmentów opinii, które aprobuje, a których nie aprobuje. Nawet jeżeli Trybunał dojdzie do takich samych wniosków, co rzecznik, to może wynikać to

⁹⁵ V. Trstenjak, *Procedural Aspects of European Consumer Protection Law and the Case Law of the CJEU*, „European Review of Private Law” 2013, nr 2, s. 458.

⁹⁶ Dz.U. 2004 r., Nr 90, poz. 864/2 ze zm.

⁹⁷ O pozycji rzecznika generalnego zob. szerzej M. Nowacki, *Instytucja Rzecznika Generalnego w ETS*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2008, nr 3, s. 24 i nast.

z innych przesłanek⁹⁸. Zatem odwoływanie się przez SN właściwie wyłącznie do opinii rzecznika generalnego nie było trafne. Wyrok w sprawie *Invitel* wcale nie przesądza o niezgodności polskiego prawa i szerokiego rozumienia prawomocności rozszerzonej z prawem unijnym.

Wbrew twierdzeniom SN, z poglądów B. Keirsbilck, powołanych w wyroku z 12.02.2014 r., nie wynika wniosek, że „rozszerzająca interpretacja art. 479⁴³k.p.c. w zw. z art. 7 dyrektywy 93/13 mogłaby zostać uznana za niezgodną z prawem unijnym”⁹⁹. Autor ten wyraził tylko słuszną tezę, że jedynie kwestią czasu pozostaje, że TSUE zajmie się zgodnością z art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 i prawami podstawowymi prawa unijnego tak znacznego rozszerzenia w prawie polskim prawomocności rozszerzonej. Postuluje on, aby do tego czasu wyroki o rozszerzonej skuteczności były wydawane przez sądy jak najwyższych instancji lub organy wyspecjalizowane w ochronie konsumentów.

W konsekwencji zasadne jest przyjęcie stanowiska, że prawomocność rozszerzona w rozumieniu omawianego przepisu oznacza zakaz stosowania ich przez wszystkich przedsiębiorców w umowach tego rodzaju, jak umowa, która mogłaby być zawarta z użyciem wzorca zawierającego zakwestionowane postanowienie. W konsekwencji art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. oraz kary w tej ustawie przewidziane powinny mieć zastosowanie w sytuacji, gdy jakikolwiek przedsiębiorca, a więc także ten, który nie był stroną postępowania zakończonego wpisem, stosuje we wzorcu danej umowy identycznie postanowienie, jak to wpisane do rejestru, lub postanowienie, które chociaż nie jest treściowo identyczne z postanowieniem wpisanym do rejestru, wywołuje ten sam skutek. Zbyt szerokie byłoby zaś rozumienie prawomocności rozszerzonej w odniesieniu do postanowienia w jakimkolwiek wzorcu umowy, gdyż klauzula niedozwolona w jednej umowie nie musi być uznana za niedozwoloną w innym typie umowy. To wymaga zmian w celu wyeliminowania wad rejestru klauzul niedozwolonych, jednak w najpełniejszym stopniu uwzględnia prawne i celowościowe aspekty art. 479⁴³ k.p.c. i art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k.

Niewątpliwie jest to zagadnienie kontrowersyjne i pozytywnie należy ocenić, że polski sąd, a konkretnie SA w Warszawie, wystąpił z pytaniem prejudycjalnym do TSUE w postanowieniu z 19.11.2014 r.¹⁰⁰: „Czy w świetle art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy Rady 93/13 w zw. z art. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/22/WE z 23.04.2009 r. w sprawie naka-

⁹⁸ Zob. D. Chalmers, G. Davies, G. Monti, *European Union Law*, Cambridge 2010, s. 145.

⁹⁹ B. Keirsbilck, *The erga omnes effect of the finding of an unfair contract term: Nemzeti*, „Common Market Law Review” 2013, vol. 5, s. 1475.

¹⁰⁰ VI ACa 165/14, niepubl.

zów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów¹⁰¹ stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem sądu i wpisanych do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy, który nie brał udziału w postępowaniu zakończonym wpisem do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, za działanie bezprawne, stanowiące w świetle prawa krajowego praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i stanowiące podstawę nałożenia kary pieniężnej z tego tytułu w krajowym postępowaniu administracyjnym?”. W uzasadnieniu wskazano na istniejące wątpliwości, a nadto podkreślono m.in. że regulacje krajowe powinny być więc wykładane w świetle regulacji unijnych, w szczególności zaś nie mogą być wykładane w sposób z nimi sprzeczny. Sąd podkreślił, że wprowadzając instytucję nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów, ustawodawca unijny zmierzał do zwiększenia skuteczności zakazu stosowania abuzywnych klauzul umownych, a jednym z poważniejszych zagrożeń funkcjonowania wzorców zawierających postanowienia niedozwolone jest ich łatwość rozpowszechniania się i wykorzystywania (powielania) przez innych przedsiębiorców. Możliwość uznania zachowania przedsiębiorcy polegającego na stosowaniu postanowień wzorców umownych, które są tożsame z postanowieniami uprzednio wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych, za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w sposób istotny zwiększa skuteczność obu instytucji, tj. niedozwolonych postanowień umownych oraz praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumenta. Ponadto przyjęcie tego rozwiązania pozwala uniknąć prowadzenia kilku postępowań w odniesieniu do analogicznych postanowień wzorców umowy, ale stosowanych przez różnych przedsiębiorców, z których każde w praktyce zakończyłoby się identycznym rozstrzygnięciem merytorycznym. Jednocześnie postępowanie administracyjne w przedmiocie praktyk naruszających zbiorowe instrumenty konsumentów podlega dwuinstancyjnej kontroli sądowej sprawowanej przez sąd okręgowy – sąd ochrony konkurencji i konsumentów, jako sąd pierwszej instancji, oraz sąd apelacyjny, jako sąd odwoławczy, z dalszą możliwością wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego (art. 479³⁵ § 2 k.p.c.). Tym samym można bronić stanowiska, że zachowane będzie prawo przedsiębiorcy, który nie był stroną postępowania w przedmiocie kontroli abstrakcyjnej, do „bycia wysłuchanym” w postępowaniu sądowym dotyczącym praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Natomiast 16.02.2015 r. Pierwszy Prezes SN wystąpił z wnioskiem (BSA I-410-1/15) o rozstrzygnięcie przez skład 7 sędziów SN¹⁰² rozbieżno-

¹⁰¹ Dz.Urz. UE L 110, s. 30.

¹⁰² Zob. art. 60 § 1 ustawy z 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.).

ści w przedmiotowej kwestii, przedstawiając pytanie: „Czy wpis uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., powoduje, że przewidziana w art. 479⁴³ k.p.c. rozszerzona skuteczność prawomocnego wyroku będącego podstawą tego wpisu stoi na przeszkodzie postępowaniu w przedmiocie kontroli postanowienia tej samej treści, zawartego w innym wzorcu umowy, stosowanym przez przedsiębiorcę, przeciwko któremu został wydany ten wyrok, bądź przez innego przedsiębiorcę?”¹⁰³. Pierwszy Prezes SN wskazał, że w orzecznictwie ujawniły się rozbieżności dotyczące podmiotowych i przedmiotowych granic przewidzianej w art. 479⁴³ k.p.c. rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie granice podmiotowe rozszerzonej skuteczności są interpretowane dwojako, w zależności od sposobu rozumienia zawartego w art. 479⁴³ k.p.c. sformułowania „skutek wobec osób trzecich”. Jest sporne, czy skutek prawomocnego wyroku wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., dotyczy wszystkich przedsiębiorców, którzy stosują takie postanowienie w swoich wzorcach (*erga omnes*), czy też odnosi się tylko do przedsiębiorcy, przeciwko któremu zapadł wyrok stanowiący podstawę wpisu. Pierwszy Prezes SN zwrócił jednocześnie uwagę, że pogląd skłaniający się ku wąskiemu rozumieniu rozszerzonej skuteczności, jako ograniczonej do pozwanego przedsiębiorcy i wszystkich podmiotów, które mają względem niego legitymację czynną, w zakresie tego wzorca, którego postanowienie zostało uznane za niedozwolone, jest dominujący w piśmiennictwie.

¹⁰³ Sprawie została nadana sygnatura III CZP 17/15.

RES IUDICATA AND EXTENDED VALIDITY AND CONTROL OF STANDARD CONTRACTS

Issues concerning illegal contractual provisions, as well as the extent of the effects of a judicial decision that recognizes the provision of standard contracts illegal, causes great controversy, both theoretical and practical. This is important because this question concerns the constitutional principle of protection of consumers. The primary objective of the law concerning of illegal provisions is healing of legal relations arising from irregularities in the contracting process, related to the contractual advantage one of the parties. Due to the increasingly common practice used by entrepreneurs in standard contracts with consumers, it is necessary to their judicial review. It aims to eliminate from standard contracts such provisions that grossly violate the interests of consumers, putting them in a much worse position in relation to a person who uses such a standard contract.

But the question is whether, in circumstances where the specific contractual provision will be criminalized and the court will prohibit a particular entrepreneur using it in dealings with consumers, such a decision also involves other entrepreneurs. In other words, if though they are not party to the trial, they are obliged to adhere to the judgment. We are dealing here with the opposition of the rule of law to the court for every person, including entrepreneurs, to the principle of consumer protection, which is really executed. The essence of the problem boils down to the concept of extended validity, so that the art. 479⁴³ Civil Procedure Code, which provides for such an effect applies only to the entrepreneur who was a party (defendant) in trial for the recognition provisions of standard contracts illegal, whether it should be assumed broad interpretation, so that inscribing of a clause in the register of the President of the Trading Standard Office has certain effects also in relation to other entrepreneurs who use patterns agreement. The problem takes on added significance if we consider the possibility of punishment in antitrust proceedings businesses using abusive clauses that have been inscribed into the register.